Wydanie II z pełną tabelą loterii

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR M Warszawa, sobota 10 września 1938 r. Nr Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Od klientów polskich w Polsce *Niemcy domagają się* używania języka niemieckiego

POZNAŃ, 10. 9. (sp) Wielkie oburzenie wywołało tutaj ujawnienie faktu, że znajdująca się w Poznaniu przy alei marsz. Piłsudskiego centrala niemieckich spółdzielni „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft" używa w korespondencji z klientami polskimi wyłącznie języka niemieckiego.

Mało tego. Instytucja ta domaga się od Polaków, utrzymujących z nią kontakt nadsyłania pism, zredagowanych wyłącznie w języku niemieckim!

Brakuje słów na dosadne określenie tego skandalu, że w dwudziestym roku niepodległości państwa polskiego coś podobnego jest jeszcze możliwe!

Oburzenie jest tym większe, że znaczna ilość klientów polskich bez słowa oporu godzi się na to żądanie i wszystkie sprawy z centralą niemiecką załatwia w języku niemieckim.

Wobec insynuacji „Jutra Pracy"

Jak to było ze skargą prof. Strońskiego?

Ostatni numer „Jutra Pracy" przynosi wiadomość, że prof. St. Stroński nie spełnił swojej obietnicy i nie zaskarżył znanego „rewelatora" masońskiego p. Kozłowskiego. Wspomniany tygodnik opatruje to swoje doniesienie uwagą, że „dziwne rzeczy dzieją się na tym świecie".

„Nowa Rzeczpospolita" miała możność **stwierdzenia u źródła,** że wbrew doniesieniom „Jutra Prycy" o żadnych „dziwnych rzeczach" w sprawie zapowiedzianej przez prof. Strońskiego skargi przeciwko p. L. Kozłowskiemu nie ma mowy!

Prof. Stroński niezwłocznie po ogłoszeniu głośnego oświadczenia w prasie udzielił w sprawie wniesienia skargi **pełnomocnictwa znanemu adwokatowi warszawskiemu dr. Szurlejowi.** Z powodu nieobecności tego ostatniego w kraju w czasie wakacji, wniesienie skargi uległo **parotygodniowej zwłoce.**

Okólnik premiera

(1) Ogłoszony w prasie okólnik p. premiera Składkowskiego z dn. 9 bm. do wojewodów i starostów oraz przełożonych gmin wiejskich i miejskich, ujmujący zasadnicze wytyczne sprawy wyborów samorządowych jest dokumentem, którego znaczenie w naszych stosunkach jest o wiele głębsze, niżby o tym sądzić można na podstawie analizy jego bezpośredniej treści.

W państwach o ustalonych warunkach życia publicznego, w których praworządność nie jest dopiero hasłem lub postulatem opinii społecznej, czy też czynników rządzących, okólnik tego rodzaju wywołał by co najmniej pewnego rodzaju... nieporozumienie. Zawiera on bowiem pojęcia i wskazania tak naturalne i proste, tak logicznie wypływające z istoty i charakteru państwa praworządnego, że zarówno obywatele, jak i urzędnicy, byliby mocno zdziwieni, gdyby im szef sządu wykładał tego rodzaju... elementarz.

Nie umniejsza to oczywiście w niczym wagi wystąpienia szefa rządu polskiego, że we wrześniu 1938 r., w przededniu 20-letniej rocznicy odbudowania państwa polskiego, a na początku 13-lecia tak głośnej w jego życiu ery „pomajowej" — uznał on za wskazane wystąpić z tego rodzaju dokumentem. Dowodzi to, że kierujące czynniki „reżimu" traktują poważnie zapowiedź rzuconą w czasie debaty parlamentarnej co do uczciwości, czystości i rzetelności wyborów samorządowych. Wątpliwości, jakie powstały wskutek tego, że odnośne zapowiedzi nie pochodziły od miarodajnych przedstawicieli rządu, rozprasza obecny okólnik premiera i ministra spraw wewnętrznych.

Obecnie cała sprawa sprowadza się do tego, czy zawarte w nim wskazówki i zalecenia zostaną z całą ścisłością i dokładnością wypełnione. Nie jest to naszym zdaniem sprawa tak prosta i łatwa, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Nie należy zapominać o tym, że przeprowadzenie wyborów w lwiej części złożone zostało w ręce tych samych czynników administracyjnych i samorządowych, które zaledwie lat temu pięć i cztery za rządów tzw. „pułkownikowskich" (o których tak nie mogą zapomnąć organy tzw. konserwatywne!) przeprowadzały wybory samorządowe w krańcowo inny sposób od tego, jaki obecnie z taką stanowczością zaleca pan premier. Czy obecnie przy innym kierunku wiatru, jaki powiał „z góry", i „doły" administracyjno-samorządowe wszędzie potrafią się doń zastosować, o tym społeczeństwo musi się dopiero przekonać.

W każdym razie z całkowitym uznaniem przyjąć należy fakt, że kierujące czynniki rządu zdecydowały się w sprawie wyborów samorządowych wejść stanowczo na tę drogę, którą zakreśla okólnik z 9 bm.

Prezent dla senatu, czy też dla Szturmówek?

50 luksusowych „Mercedesów" wpuszczono bez cła do Gdańska

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK, 10.9. Wielkie zdziwienie wśród tutejszej Polonii wywołała wiadomość, że w tych dniach **władze polskie zwolniły od obowiązku opłacania cła 50 sztuk samochodów marki „Mercedes" na potrzeby senatu wolnego miasta.**

Uwagę zwraca przede wszystkim **niewspółmiernie wielka ilość samochodów,** ponieważ **w całym senacie nie ma tylu stanowisk, które by wymagały tak reprezentacyjnych samochodów,** przeznaczonych do obsługi przez szoferów. Przypuszcza się więc tutaj, że **samochody te faktycznie przeznaczone są dla partii narodowo-socjalistycznej,** a tylko ze względów **formalnych** podany został jako odbiorca senat.

Fakt ten wywołał wśród ludności polskiej Gdańska zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie. W czasie, kiedy notuje się wzmożoną akcję przemytniczą z Prus Wschodnich do Gdańska, kiedy dzieci polskie atakowane są bez przyczyny na ulicach przez rozwydrzone szturmówki partyjne, kiedy prasa gdańska w bezprzykładny sposób napada na polskie organizacje patriotyczne — należało może **wstrzymać się** z tak dużym **podarunkiem** dla Gdańska, który z całą pewnością **nie będzie umiał ocenić** należycie gestu władz polskich.

Stanowisko Polonii gdańskiej popieramy w całej rozciągłości. Niemieccy wielkorządcy Gdańska nie wykazali nigdy zbytniej lojalności wobec państwa polskiego, a już ostatnio szykany i zła wola **przekroczyły znacznie granicę jakiej takiej przyzwoitości.**

W tych warunkach ułatwienie wwozu 50 luksusowych samochodów na użytek nie tylko władz senackich, ale **dla szturmówek, które potem tymi samochodami porywają naszych obywateli do Prus Wschodnich** wydaje się niczym nie uzasadnioną uprzejmością, którą **hitlerowcy potem z całą konsekwencją wykorzystają.** (T.K.)

Potworna zemsta „przyjaciela"

Za fałszywe oskarżenie pójdzie za kraty

W roku ubiegłym zmarli jednego dnia, prawie o tej samej godzinie małżonkowie Stanisław i Stanisława Kobielscy zamieszkali we wsi Piaski pod Wilanowem. Oboje zmarli na zapalenie płuc, będące komplikacją pogrypową.

Małżonkowie Kobielscy mieszkali razem z córką i zięciem Janem Gawrońskim, robotnikiem folwarcznym, człowiekiem spokojnym i uczciwym. Współżycie było jak najlepsze

Toteż wielkie wzburzenie wywołała skarga złożona do władz przez sąsiada Gawrońskiego, niejakiego Marcina Płychwę. Będąc zły na Gawrońskiego złożył zameldowanie, iż jest mu wiadome, jakoby rodziców żony Gawroński otruł, bowiem chciał się szybciej dorobić majątku spadkowego.

Zeznanie Płychwy posłużyło do wszczęcia śledztwa. Zbadano lekarza, który leczył staruszków, ten oświadczył, iż fakt śmierci wskutek zapalenia płuc nie ulega wątpliwości, że jednak należałoby przeprowadzić ekshumację i zbadać jelita zmarłych. Tak też uczyniono. Sekcja wykazała brak wszelkich śladów trucizny.

Za fałszywe oskarżenie Płychwę pociągnięto do odpowiedzialności.

Okólnik prem. Składkowskiego

w sprawie wyborów samorządowych

P. premier i minister spraw wewnętrznych Składkowski wydał w dn. 9 bm. do pp. wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza rządu w Gdyni oraz wszytkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa, z wyjątkiem woj. śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

Okólnik ten, omawiamy w artykule wstępnym na str. 1-szej. Treść jego jest następująca:

„W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących gólnych wytycznych:

SWOBODNE WYKONYWANIE PRAW WYBORCZYCH

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą izb ustawóodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom abywateli takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi, polega na pieczy nad prawidłowym ich biegim, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organy wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

RZETELNOŚĆ AKTU WYBORCZEGO

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży tej stoi kodeksa karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5-u lat więzienia (art. 118 — 124 KK).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcenia woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 kk, niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego za oszczerstwo.

PROTESTY WYBORCZE

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawiać gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej".

Końcowe ustępy okólnika dotyczą zaleceń w sprawie składu komisji wyborczych i konferencji informacyjnych, które mają być zwoływane w celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej.

Karygodne praktyki monopolisty kolportażowego

„Ruch" pikietuje ekspedycję „Nowej Rzeczpospolitej"

odbierając zarobek kolporterom

Od trzech dni lotni sprzedawcy gazet w Warszawie znaleźli się pod terorem funkcjonariuszów Tow. Księgarni Tow. „Ruch" Sp. Akc., którzy grożą im odebraniem numerów i czapek o ile będą sprzedawali „Nową Rzeczpospolitą".

Od trzech dni pracownicy „Ruchu" pikietują ekspedycję naszego wydawnictwa, a po ulicach miasta prowadzą nagonkę na kolporterów, sprzedających „Nową Rzeczpospolitą".

Teror i groźby odnoszą ten skutek że niektórzy ze sprzedawców w obawie utraty zarobków, gdyż z pewnych względów zdani są na łaskę i niełaskę monopolu „Ruchu" rezygnują ze sprzedaży „Nowej Rzeczpospolitej" obniżając tym samym swoje bardziej niż skromne zarobki. „Nowej Rzeczpospolitej" akcja ta zaszkodzić już nie może. Czytelnicy otrzymają nasze pismo u naszych sprzedawców. Chodzi tu jednak o złą wolę kierowników „Ruchu".

W czasach ciężkiej walki o byt, pozbawienie kogokolwiek prawa zarobkowania i zarabiania na utrzymanie licznych rodzin jest czynem nie tylko niespołecznym, ale wprost karygodnym. Wywołuje to niezadowolenie wśród kilku tysięcy ludzi, utrzymujących się z lotnej sprzedaży gazet.

Groszowe zarobki sprzedawców gazet nie mogą być uszczuplone jakąś polityką Spółki Akcyjnej, korzystającej z patronatu p. płk. Miedzińskiego. Każde trzy grosze, których nie pozwolono zarobić matkom i ojcom licznych rodzin na sprzedanym egzemplarzu, to szerzenie nędzy wśród ludzi ciężko do późna w nocy pracujących na kawałek chleba. Tym ludziom stojącym na ulicach i zarobkującym sprzedażą dzienników nie pozwalać sprzedawać tego czy innego czasopisma to karygodne odbieranie możności dostarczenia rodzinie gorącej strawy, kawałka chleba a nawet tylko szkolnego zeszytu dla dziecka.

Tego nie wolno czynić bezkarnie nikomu, a tym bardziej Spółce Akcyjnej Tow. „Ruch", korzystającej z patronatu p. płk. Miedzińskiego, a kierowanej przez p. L. Puławskiego, szefa wydziału admnistracyjno - budżetowego OZN.

Nie wątpimy, że p.p. Miedziński i Puławski nie mieli zamiaru pogłębiać nędzy wśród sprzedawców gazet i o tych praktykach „Ruchu", być może, nic nie wiedzą, ale powinni wyciągnąć daleko idące konsekwencje w stosunku do tych, którzy przyczyniają się do potęgowania nędzy, burząc budżety setek rodzin.

To przecież bezkarnie przejść nie może.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.60; Berlin 213.40; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.32; Kopenhaga 114.40; Londyn 25.30; Mediolan 28.50; Montreal 5.31; Nowy Jork 5.31 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.31.1/2; Oslo 128.75; Paryż 14.40; Praga 18.35; Sztokholm 132.30; Tel Aviv 25.60; Zurych 120.40; Marka niemiecka srebrna 87.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 85.75, seriowa I em. 94.00, II em. 95.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 42.00; 4 proc. poż. konsolid. 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 66.38; 5 proc. konwersyjna 70.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 51.16; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1938 r.) 60.00.

AKCJE: Bank Polski 124.50; Węgiel 35.75; Lilpop 82.00; Modrzejów 17.25; Starachowice 43.25; Żyrardów 60.00.

Kiedy wojsko wraca z manewrów...

Pomiędzy armią i narodem

nie ma żadnych linii podziału

Rozjemcy odtrąbili zwycięstwo!

Hucznie i buńczucznie wraca wojsko z manewrów. Drży ziemia pod stopami, dumnie łopocą sztandary, lśnią w słońcu ogorzałe, roześmiane twarze, płynie w dal dziarska, żołnierska piosenka.

Wojsko wraca!

Znad warsztatu unoszą się wyblakłe oczy rzemieślnika i sypią naraz tysiącami iskier, płoną rumieńcem twarze niedorostków, żywiej biją serca niewieście, niezliczone gromady dzieci biegną na spotkanie.

Starszy, ułomny pan siedzi w wózku, klaszcze w ręce i zachłystując się co chwila, obwieszcza donośnym, rozradowanym głosem.

— Piechota — ułani — broń pancerna — artyleria — saperzy...

To szczególne uczucie, jakim naród darzy naszą armię wynika nie tylko z głębokiego przeświadczenia, iż położenie geograficzne państwa, jego granice otwarte i naprężona sytuacja polityczna w świecie, wymaga specjalnej czujności ,ale i w głębokiej, tradycyjnej już miłości do żołnierza polskiego, który po wsze czasy będzie uosabiał wolną, niepodległą i potężną Rzeczpospolitą.

Gdy widzimy dziś defilujące wspaniałe szeregi świetnie wyszkolonej armii, gdy na falach Bałtyku kołyszą się w pełnej gali okręty naszej marynarki wojennej, gdy w powietrzu szykują klucze eskadr lotniczych, serca nasze rozpiera uczucie dumy, że oto rolą i wysiłkiem narodu powstało dzieło wiekopomne, nieprzemijające. Dzieło tym potężniejsze, że zrodziło się i okrzepło w ogniu walk, w ciężkich i krwawych zmaganiach z przeważającym liczebnie przeciwnikiem, w bohaterskich, nadludzkich wysiłkach milionów Polaków.

Szczera i powszechna miłość do armii jest tym trwalsza, że przekuwa elementy uczuciowe na konkretne, realne wartości.

Z tygodnia na tydzień mnożą się karabiny, czołgi, samoloty, ścigacze, budowane z ofiarnych, wdowich groszy ludzi pracy.

Prawem każdej miłości jest wzajemność. I tu właśnie ogarnia nas uczucie radości, gdy widzimy owe liczne dowody przywiązania żołnierza do narodu. Nierozerwalnymi więzami z narodem jest również związany korpus oficerski, stanowiący naszą awangardę. Jest to drugi promień jasny, upewnia on nas bowiem w przekonaniu, że wzajemna miłość znajdzie swój wyraz w moralnym wpływie na społeczeństwo w duchu pojednania.

Ta czynna wzajemna miłość objawia się niejednokrotnie w wielu dziedzinach.

Oto w szlachetnej rywalizacji każdy każdy oddział uważa sobie za punkt honoru wziąć udział w walce z analfabetyzmem poprzez budowę szkół powszechnych. Oddziały te opiekują się następnie wychowankami tych szkół i kładą na ich kształcenie w szkołach średnich.

Placówki KOPu żywo współpracują z kresową ludnością wiejską. Przychodzą jej z pomocą w wypadkach klęsk żywiołowych, dożywiają bezrobotnych i dzieci, nie skąpią wydatnej i czynnej pomocy w okresie robót polnych, jednym słowem żołnierze ci żyją życiem wsi, z której wyrośli i z którą szczerze i trwale są związani.

A ileż to wzruszających obrazków widzieliśmy na Polesiu, gdzie ludność cywilna z ufnością udaje się pod opiekę oficerów flotylli pińskiej, którzy rozstrzygają spory, godzą poważnione strony, przejmują się serdecznie niedolą chłopską, cieszą się, gdy niedolę tę opromieni skąpy promień radości.

Z dumą powiedzieć możemy, że nie ma linii podziału między armią i narodem.

Pod szarym mundurem żołnierskim biją gorące serce. Umiało ono przywdziać pancerz ze stali, gdy chodziło o odparcie w wielkich bohaterskich zrywach hordy nieprzyjaciół. Ale to samo czyste, kryształowe serce żołnierskie bije żywiej i cieplej, gdy garną się doń ufnie roześmiane szczęściem twarze dziecięce, uznojone czoła i twarde, spracowane ręce milionów braci, owianych tym samym wielkim i gorącym uczuciem **m i ł o ś c i i w o l n o ś c i.**

Toteż biorąc udział w radosnych i spontanicznych owacjach organizowanych przez społeczeństwo z powodu powrotu wojsk z manewrów, stwierdzamy z głęboką satysfakcją: liczne i trwałe dowody wzajemnej miłości łączącej naród i armię pozwalają nam ufnie patrzeć w jasną, spokojną przyszłość Rzeczypospolitej.

W. B.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Artykuł „Times'a" oburzył Amerykę

Zbliżenie włosko-francuskie

Obserwator Stanów Zjednoczonych w Genewie

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 10.9. Sądząc z głosów pochodzących z Norymbergii sytuacja polityczna nie uległa żadnej zmianie i stan jest nadal zapalny.

Podobnie, jak w przededniu „Anschlussu", niemieckie sfery polityczne zarzucają rządowi czeskiemu (tak samo jak wówczas rządowi austriackiemu), że nie jest on panem sytuacji i że przygotowuje zbrojną akcję marksistowską. Według powszechnego mniemania na zachodzie, Niemcy uciekają się do taktyki nieprzejednanej i wysuwają umyślnie warunki nie możliwe do przyjęcia dla Pragi. Czynią to w tym celu, ażeby zrzucić odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków na Pragę. Czyli, że w tej chwili wszystko obraca się dookoła ustalenia odpowiedzialności za to, co ma wydarzyć się w dniach najbliższych.

W Londynie rząd obraduje bez przerwy od rana do nocy. Dalsze narady ministrów zapowiedziane są na godzinę dwunastą w nocy. Wobec wyjazdu min. Bonneta do Genewy, premier angielski Chamberlain kazał się połączyć bezpośrednio z gabinetem Daladiera.

Jak donoszą z Londynu, rząd angielski konferuje bezustannie z rządem francuskim nad ustaleniem tekstu noty, która ma być doręczona rządowi niemieckiemu najpóźniej w poniedziałek. W Londynie panuje silne zdenerwowanie z powodu tego, że ambasador Henderson nie uzyskał dotąd bezpośredniej rozmowy z Hitlerem.

W Ameryce panuje wielkie oburzenie na Anglię, a zwłaszcza na „Times" za jego ostatni artykuł. Prasa amerykańska gwałtownie atakuje rząd Chamberlaina, czyniąc go odpowiedzialnym za skutki jego „polityki wahania i braku energii".

Jak donosi agencja „Radio" — w Waszyngtonie w związku z tym panuje nastrój wręcz anglofobii. Stanowisko rządu angielskiego wywołać może wrażenie w Berlinie, że to właśnie wielkie demokracje bluffują, a nie Berlin — piszą dzienniki.

Głosy prasy amerykańskiej silnie poruszyły sfery polityczne i rządowe W. Brytanii i podziałały deprymująco na samego Chamberlaina.

W Paryżu panuje oburzenie przeciwko tym mniejszościom narodowym w Czechosłowacji, które solidaryzują się z Rzeszą w jej akcji — solidarność ta zemści się na tych mniejszościach. Berlin roztrąbił, niewątpliwie umyślnie, że Słowacy, Węgrzy i Polacy (obywatele Czechosłowacji) popierają Niemców sudeckich w dążeniu do rozbicia państwowości Czechosłowacji.

Obok tych wszystkich nie uspokajających wiadomości zanotować należy trzy pocieszające:

1) Nawiązany został ponownie kontakt rządu włoskiego z francuskim, przy czym inicjatywa wyszła od hr. Ciany, który odbył wczoraj dłuższą konferencję z charge d'affaires w Rzymie Blondelem.

2) Urzędowy komunikat rzymski głosi, że rząd włoski popiera postulaty Niemców sudeckich, ale że jest bezwzględnie przeciwny naruszeniu terytorialnego status quo Czechosłowacji.

3) Decyzja rządu amerykańskiego wyznaczenia swego obserwatora na obecne doroczne zgromadzenie Ligi Narodów. Jest to fakt najbardziej znamienny — gdyż od dwudziestu lat nie zdarzyło się ani razu, ażeby w obradach Ligi uczestniczył oficjalnie obserwator amerykański. Koła polityczne zachodu widzą w tym dowód ewolucji St. Zjednoczonych w stronę Genewy. (A)

Konfiskata złota i dewiz

dla podtrzymania lira

Deficyt budżetowy, nowe podatki, zmniejszone płace, drożyzna — oto „raj na ziemi" w faszystowskich Włoszech

ZURYCH 10.9. Italia od czasu ukończenia kampanii abisyńskiej prowadzi intensywną kampanię autarkiczną, mającą na celu zmniejszenie ich zależności gospodarczej od zagranicy.

Włochy postawiły sobie w walce o autarkę trzy zasadnicze cele. **Po pierwsze: nie należy kupować za granicą niczego, co jest zbędnym lub co może być wyrabianym w kraju.** Po drugie: **należy wywozić za granicę tylko tyle, ile trzeba, aby móc zapłacić za towary, których import okazuje się niezbędną koniecznością.** Po trzecie: **należy wydobywać z własnej ziemi i z własnych warsztatów maximum produkcji, zarówno pod względem ilości, jak i jakości.**

Kampania autarkiczna Italii, wbrew przewidywaniom, nie spowodowała—jak np. w Niemczech — znacznego ożywienia ruchu przemysłowego. Ma to swą przyczynę w fakcie, że Włochy **są krajem ubogim,** że więc **wzrost produkcji środków wytwórczych można było osiągnąć tylko przez „przymusowe oszczędzanie"** tj. **przez zmniejszenie konsumcji ludności. Zmniejszenie** to **wywołano wzrostem cen, przy niezmienionym poziomie zarobków i płac.** Dla tego, jeśli w szeregu gałęzi przemysłu wytwarzającego środki produkcji ożywienie jest duże, to z drugiej strony w **przemyśle konsumcyjnym i w ruchu budowlanym, poddanym** ograniczeniom ze względu na brak surowców, **występuje wyraźnie zmniejszenie obrotów.**

Sukcesy w dziedzinie produkcji surowców są jednak dosyć znaczne. Tak np. w pierwszym półroczu rb. wydobycie węgla wzrosło w porównaniu z tym samym okresem ubr. o 19,3 pr. wydobycie rudy żelaznej o 19,3 proc., rud ołowianych o 15,6 proc., rud cynkowych o 7,1 pr., bauksytu o 24 proc., siarki o 11,3 proc. Włochy spodziewają się, że już w r. 1939 staną się niezależnymi od zagranicy pod względem produkcji koksu. Wzrosła również o 13 proc. wytwórczość prądu elektrycznego.

Stronę ujemną sytuacji stanowi obciążenie skarbu. Deficyt budżetowy za rb. sięga 10 mild. lirów. Pokryto 90 proc. przy pomocy wpływów z podatków nadzwyczajnych i krótkoterminowych operacji kredytowych. Niewątpliwie podniesione będą także podatki.

Pewnej poprawie uległa sytuacja dewizowa. Dzięki **rekwizycji przez państwo walorów zagranicznych, znajdujących się w posiadaniu obywateli, udało się w r. 1937 utrzymać nie tylko nienaruszonym zapas złota i dewiz w Banku Italii.**

Następstwem polityki autarkicznej jest wzrost **obciążenia podatkowego, zmniejszenie konsumcji indywidualnej ludności, zmniejszenie importu.**

Kierownictwo państwowe włoskie decyduje się jednak na te ofiary, wierząc, że są one konieczne dla dobra kraju. Ułatwia sytuację fakt, że Włochy są krajem rolniczym. Autarkia żywnościowa zapewniona już jest niemal nadal w pełni. Obecnie chodzi o pełniejsze wykorzystanie krajowego bogactwa surowcowego. (H-b)

Czy będzie strajk w górnictwie *węglowym?*

12 bm pertraktacje o układ zbiorowy

KATOWICE 10.9. Zawodowe związki górników rozpoczną pertraktacje ze związkiem pracodawców prawdopodobnie około 12 bm., dotyczące wymówionej umowy zbiorowej.

Związki zawodowe domagają się zdecydowanie podwyżki płac.

W razie sprzeciwu ze strony baronów węglowych nie cofną się przed strajkiem.

Pracownicy umysłowi z demokracją chcą iść do wyborów

Centrale związków zawodowych pracowników rozesłały ankietę do swych rad okręgowych w sprawie wyborów samorządowych.

W odpowiedziach, jakie już nadeszły działacze ruchu pracowniczego wypowiadają się za występowaniem samodzielnym w wyborach do samorządów miejskich.

Gdyby jednak kierownictwo ruchu zawodowego zajęło w tej sprawie negatywne stanowisko, wypowiadają się za zblokowaniem z ugrupowaniami demokratycznymi.

W sprawie wyborów gminnych ruch pracowniczy nie zamierza zajmować stanowiska organizacyjnego.

Policja gdańska aresztowała redaktora „Gazety Gdańskiej"

GDAŃSK, 10. 9. Policja gdańska aresztowała Tadeusza Sypniewskiego, naczelnego redaktora „Gazety Gdańskiej". Aresztowanie nastąpiło prawdopodobnie na skutek kampanii prasowej, jaką prowadziła ostatnio „Gazeta Gdańska" przeciwko Gdańskowi po ostatnich wypadkach w Wolnym Mieście.

Komisarz generalny RP interweniował bardzo energicznie w senacie Wolnego Miasta w związku z aresztowaniem red. Sypniewskiego, skutkiem czego aresztowany dziennikarz został po kilku godzinach zwolniony.

Major Lepecki na kongres hitlerowski *nie pojechał*

Dyrektor Biura Zadań Specjalnych przy Prezydium Rady Ministrów, mjr M. B. Lepecki oświadczył, że wiadomość o jego wyjeździe na kongres do Norymbergi nie odpowiada prawdzie.

3 miliony złotych na budowę szkół i FON

Według obliczeń, poczynionych przez zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych, zarządzona zbiórka w myśl odezwy pracowniczego Komitetu Uczczenia 20-lecia Niepodległości wśród urzędników państwowych, winna przynieść 3 miliony złotych.

„Zurück zum Reich"
Dezorganizacja polskiego handlu w Gdańsku
Ustawa podatkowa tamuje transport z Pomorza

W rozgwarze ostatnich zamieszek gdańskich przeszło bez większego zainteresowania w kraju wspólne zebranie Rady Polskich Interesantów Portu w Gdańsku z przedstawicielami gospodarczego resortu senatu w. miasta. Tymczasem zebranie to uprzytomnić powinno ponownie bardziej może jasno niż kiedykolwiek indziej, że w. m. Gdańsk jest — poza wszystkimi momentami politycznymi—przede wszystkim portem, którego zadanie polega na obsłudze interesów zamorskich polskiego zaplecza i dla którego łączność z Polską jest warunkiem sine qua non tak egzystencji, jak i rozwoju. Dlatego też łączność ta nie może być zwężona do zbioru uprawnień natury formalnej dla firm przeładunkowo-eksportowych, których centrale mają swoją siedzibę w głębi kraju, a powinna być traktowana w pojęciu jak najbardziej szerokim, w pojęciu stwarzania jak najdogodniejszych warunków dla pracy polskiego handlu w Gdańsku.

Gdańsk nie przestrzega układów

Postulat ten nie był nigdy w Gdańsku traktowany jako zasada obowiązująca w imię wspólnych interesów. Nie raz i nie dwa zawierał Gdańsk z Polską układy; nie raz i nie dwa składał solenne obietnice i zobowiązania; nie raz i nie dwa zapewniał o swojej dobrej woli w zasadzie. I niestety zawsze, albo prawie zawsze, praktyczne zastosowanie układów i porozumień przez gdańską stronę nie tylko, że przekreślało praktyczne ich korzyści dla polskiego świata gospodarczego, ale więcej jeszcze — obracało ono często swe ostrze zupełnie wyraźnie przeciwko polskiemu stanowi posiadania.

Ustawa podatkowa godzi w interesy Polski

Nie lepiej jest i w chwili obecnej. Niezależnie od wszelkich rozmów porozumiewawczych i nie bacząc na podpisywane zobowiązania rzetelnej współpracy polsko-gdańskiej,senat w. miasta wydał jeszcze w końcu ubiegłego roku nową ustawę podatkową, ułożoną zresztą wyjątkowo nieprzejrzyście, w obfitej ilości kilkudziesięciu paragrafów. Tej nieprzejrzystości i tej obfitości paragrafów zawdzięcza prawodpodobnie nowa gdańska ustawa podatkowa, że się nią — jak dotąd — polskie koła gospodarcze nie interesowały, ufne widać w ochronę polskich interesów, gwarantowanych wielokrotnymi zapewnieniami gdańskich czynników miarodajnych.

Tymczasem nowa ustawa podatkowa zagraża bardzo poważnie polskim interesom w Gdańsku i to od samych fundamentów. Ustawa podatkowa różniczkuje bowiem opodatkowanie transakcyj w zależności od środka lokomocji dostawy(!?). Zatem, gdy producent polski dostarcza towar bezpośrednio z fabryki hurtownikowi gdańskiemu koleją, pocztą lub przez spedytora, wówczas ani fabrykant, ani hurtownik podatku obrotowego nie płacą. Jednakowoż, gdy towar dostaje się do Gdańska samochodem wytwórcy, wtedy zarówno on, jak i hurtownik są obowiązani do uiszczenia podatku.

Transport samochodowy opodatkowany

Ponieważ nie ma żadnych, ani gospodarczych, ani jakichkolwiek innych logicznych powodów, aby transport samochodowy poddawać innej ocenie podatkowej aniżeli przewóz kolejowy lub pocztowy, przyczyn tego zadziwiającego stosunku władz gdańskich do samochodu szukać należy gdzie indziej, raczej w politycznych przesłankach senackich czynników w. miasta. I tak musi być istotnie. Podobne zróżniczkowanie środków transportowych powoduje kolosalne zamieszanie w obrotach i zeznaniach podatkowych hurtownika gdańskiego, który musi stwarzać u siebie skrupulatną ewidencję obu rodzajów dostawy, aby uniknąć niewłaściwego (w myśl ustawy) opodatkowania.

Ale czy mimo najbardziej precyzyjnej kontroli uniknie?

Czy będzie w stanie zawsze udowodnić prawa do zwolnienia podatkowego od poszczególnych transakcyj? Czy uniknie kar dosyć wysokich w podobnych wypadkach i czy nie obliczy, że towar z Polski plus podatki, kontrola i kary kosztuje go prawie to samo, co towar z Niemiec plus cło, ale bez szykan urzędów podatkowych i — czy nie o to chodziło właśnie autorom gdańskiej ustawy podatkowej?

Wzajemność obowiązuje

Zwłaszcza dla polskiego przemysłu, położonego w pobliżu Gdańska, a więc w Gdyni, Tczewie, Starogardzie i innych ośrodkach przemysłowych północnej części państwa, ten samochodowy paragraf jest szczególnie niebezpieczny. Ze względu na częstotliwy i drobnicowy charakter dostaw w tym rejonie gospodarczym, nie zawsze transport kolejowo-pocztowy bywa opłacalny na niektóre artykuły. Wie o tym najlepiej ta kategoria przemysłu i handlu gdańskiego, która ze swej strony obsługuje północne powiaty Polski, a nawet dalsze okolice wyłącznie taborem samochodowym, jak np. w branży kolonialnej „Kaiser's Kaffe Geschäft", konkurujący skutecznie z polskimi importerami, dostarczając towar bezpośrednio do swoich składów filialnych na Pomorzu, lub w branży metalowej fabryka latarek „Daimon", rozsyłająca latarki i baterie samochodami nie tylko w okolice Gdańska, ale nawet do Małopolski i na Śląsk, nie mówiąc już o wielu innych pomniejszych przedsiębiorstwach gdańskich, pracujących na Polskę.

Z drugiej strony obciążenie podatkowe transportu samochodem towaru z Polski utrudnia utrzymanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy producentem względnie przedstawicielem, a gdańskim odbiorcą. Trudno oprzeć się przekonaniu, że rozporządzenie to ma głównie na myśli nie dopuszczenie do zbyt ścisłych związków handlowych pomiędzy polskim wytwórcą a gdańskim odbiorcą z pominięciem niepotrzebnego w wielu wypadkach gdańskiego hurtownika, ponieważ już w dziedzinie aprowizacji Gdańska troska o odseparowanie polskiej produkcji od gdańskiego rynku zbytu przy pomocy stworzenia central żywnościowych było pierwszą próbą możliwie najdalej posuniętej izolacji wolnego miasta od życia gospodarczego Polski, co też — dzięki niebywałej pobłażliwości polskich czynników miarodajnych — w znacznej części się udało.

„Wolne cło"

Szczególnie silne uderzenie nowej ustawy podatkowej kieruje się w stronę przedsiębiorstw filialnych polskiego przemysłu. Według nowej praktyki, kupno towaru przez filię gdańską opodatkowane jest zarówno w obrocie hurtownika jak i detalisty, co znów podraża towar i skłania gdańskiego hurtownika do szukania innych źródeł kupna, wśród których przemyt z Prus Wschodnich zaczyna zajmować miejsce coraz bardziej poczesne.

I wreszcie bardzo niebezpieczny dla polskiego handlu jest paragraf dotyczący uprawnień „wolnego cła" (Freilager). Dotyczy on nie tylko towarów, importowanych do Gdańska z zagranicy, ale również towarów z Polski sprawdzanych na skład konsygnacyjny. Według tych przepisów senat wolnego miasta ma prawo urzyznać uprawnienia wolnego składu firmom według własnego uznania, o ile istnieją dostatecznie ważne po temu przyczyny. Rzecz w tym, że ustawa bynajmniej nie określa, jakiego rodzaju muszą, a choćby tylko mogą być wspomniane przyczyny. W ten sposób senat w. miasta zaopatrzył ustawę podatkową niepisaną „klauzulą dowolności", która pozwala interpretować przepisy zawsze na korzyść niemieckiego fabrykanta, niemieckiego hurtownika i niemieckiego detalisty, spychając na polskie życie gospodarcze w Gdańsku konieczność nie tylko prowadzenia normalnej walki konkurencyjnej, ale dodatkowej walki z nietolerancją administracji gdańskiej.

Oczywiście, dla zachowania pozorów, w stosunku do kilku najpoważniejszych przedsiębiorstw polskich władze gdańskie stosują przepisy możliwie ostrożnie, co im nie przeszkadza dezorganizować polski handel w Gdańsku systematycznie, mając na oku ostateczny cel gospodarczego „Zurück zum Reich".

T. K.

Zamiast 27 gr — 50 gr. na godzinę
Zwycięski strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu

POZNAŃ, 10.9. (sp.) Po zerwanych pertraktacjach pracodawcy w Swarzędzu liczyli na załamanie się strajkujących, ale nieugiętym stanowiskiem zmuszono ich do ustępstw. Na wniosek pracodawców inspektor pracy zwołał na dz. 8 bm. konferencję.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 17-ej po południu, jednak z powodu złośliwego stanowiska pracodawców, którzy umyślnie nie przybyli w komplecie (inspektor pracy musiał użyć radykalnych środków, którymi zmusił ich do przybycia) przewlokła się do późnych godzin.

Ok. godz. 1-ej w nocy obie strony podpisały wreszcie układ zbiorowy pracy w dziesiątym dniu strajku.

Wysokość zarobków oznaczono po 50 gr, 55 gr i 60 gr w zależności od kategorii pracownika. Jest to ogromny sukces, jeśli się zważy, że dotąd większość pracowników zarabiała na godzinę 27 gr. Wyższe zarobki, dotąd stosowane pozostają nadal w mocy.

W dalszym ciągu umowa zabroniła zwalniać z pracy tych, którzy brali udział w strajku. Chodzi tu o ochronę kierowników strajku.

Układ zawarty został na rok, zostanie zarejestrowany i nadana mu będzie moc powszechnie obowiązująca. Od chwili upływu terminu ważności zawartego układu, aż do czasu zawarcia nowego obowiązywać będą przepisy niniejszego układu.

Poza umową pracodawcy zobowiązali się czas strajku uznać za urlop i wypłacić pracownikom zarobki tak, jakgdyby przez ten cały czas pracowali.

Na ogłoszenie wyniku pertraktacji czekały tłumy pracowników. Wiadomość o zawarciu układu i o jego warunkach wywołała ogólny entuzjazm.

Zwycięski strajk w Swarzędzu, przeprowadzony w szalenie ciężkich warunkach jest ogromnym sukcesem strajkującej czeladzi i Związku Robotników i Rzemieślników ZZP, który raz jeszcze dowiódł swej wartości.

I węgiel trzeba umieć kupić
zwracając uwagę na gatunki i wagę

Pełno się uwija po Warszawie akwizytorów węglowych, proponując węgiel dąbrowiecki, górnośląski po zł 42 czy też 43 za tonę. Przed podpisaniem zamówienia należy pamiętać, iż nie wszyscy kupcy węglowi, dają pełną wagę, są tacy, którzy zamiast dwóch ton dają 1800 kg i zamiast jednej tony 900 kg.

Niedoważenie tłumaczą tym, iż w wagonie węgla, też często brakuje 200 — 300 kg.

Jeżeli już jest pełna waga, to otrzymuje klient nie ten gatunek węgla, jaki zamówił.

Przezorni nabywcy pilnują zamówionego transportu już od początku, od zważenia pustego wozu, aż do wyładowania węgla, gdyż nieraz po drodze furman „gubił" 50 kg węgla.

Należy też pamiętać, iż woźnice węglowi doskonale znają kruczki ważenia. Wóz, w którym było 1800 kg węgla, przy ważeniu przez klienta nagle „spuchł" i wykazał, oprócz tary — 200 kg, wystarczyło, iż pomocnik furmana włożył kilka kawałków węgla między kłonice i deski od wozu. Tak samo jest i zamówionym gatunkem. Klient zamawia węgiel z kopalni „Flora" czy też „Juliusz", a otrzymuje węgiel z kopalni „Paryż", albo „Rychter".

A to jest duża różnica w kaloriach cieplnych, poszczególnych gatunków węgla. Dlatego też należy zaopatrywać się na zimę tylko w odpowiedzialnych firmach, a nie u pośredników i pokątnych sprzedawców węgla.

J. B.

Czy koniec oddłużania rolnictwa?
Rolnictwo musi płacić długi i procenty

Z dniem 30-go września rb. kończy się akcja oddłużeniowa w rolnictwie. Od 1-go października rb. rolnicy mają spłacać nie tylko procenty, ale i raty swoich długów.

To też organizacje rolnicze podjęły ostatnio wysiłki w celu przedłużenia procesu oddłużeniowego.

Czy i w jakim stopniu wysiłki te uwieńczone zostaną powodzeniem — nic na razie nie wiadomo.

Rząd zdaje się zajmować stanowisko, że akcję oddłużenia rolnictwa należy zakończyć.

Potwierdzeniem tego są pogłoski o likwidacji Centralnego Biura do spraw finansowo - rolnych. Biuro to powołano przeed kilku laty specjalnie do prac oddłużeniowych w rolnictwie. Jego likwidacja z dniem 1 października rb. jest już przez czynniki miarodajne zadecydowana.

Na miejsce osobnego biura powstałby zwykły wydział, czy nawet referat w ministerstwie R. i RR.

Ustawa o jakości pasz
opracowana przez Min. R i RR

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz w obrocie krajowym, a mianowicie: otrąb, śrutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Ustawą minister rolnictwa określi dla poszczególnych pasz najmniejszą procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze małowartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymaganiom określonym rozporządzeniem, będzie wzbroniona. Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu. Pasze, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania, na żądanie nabywcy mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez ministerstwo.

Projekt ustawy przesłano do Izb rolniczych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania.

Kapusta tanieje — ogórki drożeją

Na rynku warzywnym panuje tendencja słaba. Dowóz normalny, w zupełności pokrywa zapotrzebowanie. Cena na niektóre artykuły znacznie spadła.

Zniżka ta wywołana jest dużym dowozem ziemniaków z gospodarstw włościańskich, które masowo przystępują do kopania.

Po kilkudniowych, ulewnych deszczach cena kapusty białej również spadła.

Kalofiorów na rynku jest stosunkowo nie wiele, przy czym towar jest nieładny.

Cena cebuli jest niska. Za 50 kg worek cebuli (dymki) płacono 4.50 — 5.000 zł. Ogórki trochę zwyżkują, na ogół dobrego towaru jest już nie wiele.

8.200
bezrobotnych prac. um. otrzymuje zasiłki

Według statnich danych ZUS za miesiąc maj 1938 r. wypłacono ogółem 647.677.38 zł tytułem świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki wynosiła 8.213 osób.

Miesięczna wysokość zasiłku wahała się w granicach od 52,78 zł do 90,79 zł.

Dług w sklepiku i u krawca
powinien być uprzywilejowany

Jeszcze w roku 1937 organizacje rzemieślnicze i kupieckie zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu, że art. 196 Kodeksu Postępowania Cywilnego, ustalający kolejność zaspokojenia z sum, uzyskanych przez egzekucję z ruchomości oraz z niehipotekowanych wierzytelności pomija sprawę należności za roboty rzemieślnicze oraz dostawę żywności, wobec czego należności te ulegają podziałowi na zasadach ogólnych.

W myśl przepisów art. 7 p. 4 oraz art. 9 p. 5 prawa o przywilejach i hipotekach na obszarze b. Królestwa Kongresowego, tego rodzaju należności, bądź też z nieruchomości lub ruchomości.

Ponieważ istniejący stan prawny naraża rzemieślników, udzielających kredytu przy sprzedaży swoich wyrobów na straty przy zbiegu innych należności, zgłoszono do ministerstwa przemysłu i handlu wniosek o nadanie przy podziale sum, uzyskanych z egzekucji przywileju należnościom za roboty rzemieślnicze, wykonane dla dłużnika oraz za dostarczone dłużnikowi i jego domownikom artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

Mimo negatywnego stanowiska ministerstwo przemysłu i handlu, rzemieślnicy i kupcy nie zaprzestają zabiegów, prowadzących do realizacji powyższego postulatu.

Ostateczna granica ustępstw

Oficjalny projekt rządu czechosłowackiego

Ambasador Henderson ostrzega III Rzeszę. Paryż żąda oficjalnego oświadczenia W. Brytanii

PRAGA, 10.9. Ogłoszono oficjalny tekst ostatniego planu rządu czechosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych **rząd stoi na stanowisku suwerenności i jednolitości państwa.**

Przyjęto zasadę, że wszystkie narodowości mają prawo do udziału w obsadzaniu stanowisk państwowych, proporcjonalnie do swej liczebności.

Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak regulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty w ciągu najbliższych 10 lat. W samorządzie proporcjonalność będzie obliczana na podstawie składu narodowościowego danego obszaru kraju.

Co się tyczy narodowości niemieckiej na terytoriach, gdzie ludność niemiecka nie stanowi większości, stosunek urzędników narodowości niemieckiej do ogólnej liczby pracowników państwowych na danym obszarze nie może przekraczać 30%.

Celem wprowadzenia w życie zasady proporcjonalnego udziału, przy prezesie rady ministrów utworzone zostaną dla każdej narodowości komisje parytatywne. Zasiadający w komisjach parytatywnych przedstawiciele narodowości wybierani będą przez członków parlamentu na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji.

Zasada proporcjonalności stosowana będzie również w instytucjach publicznych, samorządach zawodowych i terytorialnych, w przedsiębiorstwach publicznych o częściowym kapitale państwowym oraz przy rozdziale funduszów publicznych i przydziale zamówień państwowych.

W swym projekcie rozwiązania zagadnień narodowościowych rząd przewiduje udzielenie pomocy finansowej i gospodarczej tym gałęziom przemysłu i terytorium, które najbardziej dotknięte zostały skutkami kryzysu ekonomicznego. Pomoc ta zrealizowana ma być najpóźniej do końca bież. roku i wyrazi się pożyczką w ogólnej wysokości do jednego miliarda koron, przy czym 700 milionów koron przeznaczonych będzie dla przemysłu, zatrudniającego pracowników narodowości niemieckiej oraz dla terytoriów, zamieszkałych przez ludność tej narodowości.

Sprawy językowe mają być uregulowane na podstawie całkowitego równouprawnienia z językiem czechosłowackim.

Współpraca pomiędzy poszczególnymi narodowościami ma się opierać na zasadach samorządu narodowego.

Administracja publiczna powierzona będzie organom państwowym i organom samorządowym. Kompetencja samorządu rozciągać się będzie na wszystkie zagadnienia, nie związane bezpośrednio z całością i bezpieczeństwem państwa. Kryteria, stanowiące o terytorialnym podziale samorządowym opierać się będą na zasadach: przynależności narodowościowej ludności, położeniu geograficznym, sytuacji gospodarczej i warunkach komunikacyjnych poszczególnych obszaów.

Grupy narodowościowe, które w ramach poszczególnych samorządów stanowić będą mniejszość, będą miały zapewnione swe prawa, na zasadzie wzajemności, przy pomocy systemu kurialnego.

Przynależność narodowościowa poszczególnych obywateli państwa ustalona będzie na zasadzie katastru narodowościowego.

Przewiduje się znowelizowanie prawa konstytucyjnego.

Te z powyższych projektów, które nie wymagają sankcyj ustawodawczych, mają być wprowadzone w życie niezwłocznie.

Nowe teksty ustawowe, których opracowanie okaże się konieczne, opracowywane będą przy współudziale przedstawicieli wszystkich narodowości, następnie zaś będą przedłożone parlamentowi do aprobaty.

PRAGA, 10.9. (tel. wł.) Wskutek wyników śledztwa w sprawie środowych zajść w Morawskiej Ostrawie, kilku urzędników policyjnych otrzymało dymisję. W ten sposób incydent został zlikwidowany i w sobotę przed południem rokowania z henleinowcami zostaną prawdopodobnie podjęte na nowo.

Prezydent Republiki Benesz wygłosi w sobotę przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie czeskie, w którym omówi sytuację polityczną w kraju.

NORYMBERGA, 10.9. (tel. wł.) Ambasador W. Brytanii Henderson złożył dziś wizytę min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentroppowi. Rozmowa trwała około 50 minut, przy czym Henderson bezpośrednio później wyjechał do Berlina.

Zwraca się ogólnie uwagę na fakt, iż Henderson nie rozmawiał z Hitlerem i nie był przezeń przyjęty, a miał okazję zetknąć się z nim tylko w czasie przyjęcia dyplomatycznego, przy czym rozmowa kanclerza z ambasadorem nie dotyczyła Czechosłowacji.

Hitler odwołał w ostatniej chwili przemówienie, które miał wygłosić do nar.-socjal. ligi kobiet niemieckich. Odwołanie to nastąpiło wskutek całkowitego zajęcia się kanclerza sprawą czechosłowacką.

Po południu min. von Ribbentropp zdał sprawę kanclerzowi ze swej rozmowy z ambasadorem Hendersonem.

LONDYN, 10.9. Jak twierdzą w kołach politycznych zadaniem ambasadora Hendersona było poinformowanie rządu Rzeszy, że W. Brytania podobnie jak i Francja, zdecydowane są interweniować zbrojnie w razie jakiegokolwiek naruszenia suwerenności czechosłowackiej przez wojska Rzeszy. Henderson miał jakoby otrzymać polecenie nie pozostawienia Niemcom żadnych złudzeń w tym kierunku.

Krążą pogłoski, że rząd francuski domaga się, aby W. Brytania raz jeszcze sprecyzowała swe stanowisko w sprawie sudeckiej w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, co do następstw naruszenia granic Czechosłowacji.

Żądanie francuskie uzasadnione jest szkodliwym wrażeniem, jakie wywarł artykuł „Times'a", który według opinii francuskiej wywołał w Berlinie z gruntu fałszywe komentarze co do stanowiska brytyjskiego.

Hitler w szkołach polskich!

Pod powyższym tytułem czytamy w „Robotniku":

„W Warszawie, w pierwszej klasie licealnej, nauczyciele języka niemieckiego kazali uczniom streścić orędzie Hitlera, odczytane w Norymberdze.

Uczniowie szukają teraz po mieście prasy hitlerowskiej z oryginałem orędzia.

Co to jest? Czy nie ma już innych źródeł nauczania języka niemieckiego? Czy nauczyciele języka niemieckiego w Warszawie uznali już Hitlera za klasyka literatury niemieckiej?"

Istotnie: co to jest!!?... Bo, że skandal — to pewne!

Stocznia gdańska przekazuje polskie zamówienia — niemieckim fabrykom

Niezrozumiała bierność delegatów polskich

GDAŃSK, 10.9. Przed niedawnym czasem podaliśmy wiadomość, że **magistrat warszawski udzielił stoczni gdańskiej zamówienia na wykonanie 60 wagonów tramwajowych, przeznaczając dla firm w kraju pozostałe 40. Nie kryliśmy przy tym zdziwienia, że zlecenie dla stoczni gdańskiej zostało wydane po unieważnieniu pierwszego przetargu, gdy ceny niektórych fabryk były już ogólnie wiadome. Wyraziliśmy przy tym pogląd, że dyrekcja stoczni nie będzie umiała ocenić należycie dobrej woli władz polskich, ponieważ dotychczasowa jej działalność wskazuje najwyraźniej na lekceważenie umów i zobowiązań wobec Polski.**

Przewidywania nasze sprawdziły się w niezwykle szybkim czasie. Jak się dowiadujemy, dyrekcja stoczni gdańskiej odstąpiła całe zamówienie magistratu warszawskiego gdańskiemu przedsiębiorstwu „Danziger Wagonfabrik", rezerwując dla siebie prowizję za pośrednictwo.

Trudno znaleźć **dostatecznie dosadne** słowo, aby z jednej strony określić postępowanie **zhitleryzowanej stoczni gdańskiej**, a z drugiej strony **niezrozumiałą wprost bierność polskich przedstawicieli w stoczni.**

O wicedyrektorze **Komorowskim** pisaliśmy już dużo i nie przestaniemy powtarzać, że **nie dorósł on** do roli delegata rządu polskiego na tak trudnym i odpowiedzialnym stanowisku, i że swoją **służalczą postawą** wobec Niemców **kompromituje całe polskie społeczeństwo.** Mieliśmy jednak nadzieję, że osoba radcy Smulkowskiego z rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, delegowanego specjalnie do pilnowania wykonania umów pomiędzy stocznią a rządem polskim doprowadzi do uzdrowienia stosunków w stoczni.

Jak widać— zawiedliśmy się. Uważamy przy tym, że **jest wysoce nieprzyzwoicie**, aby **delegat polski**, przysłany **do pilnowania stoczni, opłacany był przez tę stocznię,** jak również dziwimy się mocno„ że radca Smulkowski zgadza się na przeprowadzenie w willi swej w Orłowie inwestycyj instalatorskich przez stocznię na rachunek przyszłych poborów.

Formalnie, buchalteryjnie, a nawet etycznie jest to oczywiście w porządku. A jednak świadomość tego faktu **wbija cierń** pomiędzy delegatów państwa polskiego a Polonię gdańską.

(T.K.)

Flota japońska w ogniu chińskich dział

Lotnicy chińscy bombardują okopy japońskie

HANKOU 10.9. W okolicy Hoszan samoloty chińskie zbombardowały pozycje japońskie, rzucając przeszło 100 bomb. — Akcję chińską ułatwiła pomyłka Japończyków, którzy wzięli samoloty chińskie za swoje własne i wystawili na swych pozycjach znaki rozpoznawcze.

Skutkiem brawurowych kontrataków chińskich ofensywa japońska na Hankou została powstrzymana znowu.

Na Jangtse między Kiukiang a Lunpin Japończycy skoncentrowali okręty, wszelkie jednak próby wysadzenia desantów na ląd zawodzą, wobec huraganowego ognia chińskiej artylerii, która w ciągu jednego tylko dnia (7 bm.) uszkodziła 13 okrętów japońskich.

Członek bojówki niemieckiej sekretarzem magistratu Tarnowskich Gór

Oskarżony przeprowadził całkowity dowód prawdy

KATOWICE, 10.9. Przed wydziałem karnym w Tarnowskich Górach odbyła się rozprawa z powodu sensacyjnej skargi Henryka Pawlika, sekretarza magistratu Tarnowskich Gór, który oskarżył bezrobotnego hallerczyka, Ryszarda Sapę, o zniesławienie.

Swego czasu Sapa wniósł pismo do magistratu Tarnowskich Gór, w którym utrzymywał, że prawdziwi niepodległościowcy są bez pracy, natomiast członkowie dawnych bojówek niemieckich i Selbschutz, jak np. sekretarz magistratu Pawlik, zajmują wybitne stanowiska na Górnym Śląsku. Pawlik z powodu tych zarzutów zaskarżył Sapę o zniesławienie.

Na piątkowej rozprawie Sapa przeprowadził całkowity dowód prawdy. Świadkowie w dalszym ciągu zeznali, że w r. 1921 Pawlik istotnie należał do Selbschutzu, był członkiem bojówki niemieckiej, szykanował polskich powstańców, na cmentarzu w Tarnowskich Górach rozbił oddział powstańców i strzelał do nich.

Po przemówieniu stron sąd ogłosił wyrok, uniewinniający Sapę od winy i kary. Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród Polaków i Niemców.

Wychowanie katolickie w ruinie

List pasterski biskupów bawarskich

BERLIN, 10. 9. W ubiegłą niedzielę z ambon wszystkich świątyń katolickich w Bawarii odczytano list biskupów bawarskich, którego celem było poinformowanie wiernych o walce, wypowiedzianej w Niemczech szkolnictwu i wychowaniu katolickiemu. Celem tej akcji jest odsunięcie Kościoła i chrześcijaństwa od wychowania młodzieży niemieckiej.

W okresie ostatnich 2 tygodni zlikwidowano znowu 367 nauczycielek-zakonnic. Od początku ubiegłego roku odebrano prawo nauczania 1200 nauczycielom - katolikom i zamknięto 84 szkoły katolickie. W rezultacie w szkołach państwowych zabrakło miejsc dla 16 tys. uczniów.

List biskupów bawarskich kończy się modlitwą: „Prosimy Cię, o Panie, przyjmij ojczyznę naszą w Swoją trwałą opiekę i oświeć jej wodza światłością Swojej Mądrości!".

Życzenia Ojca św. dla IV Studium Katolickiego

KATOWICE, 10.9. JE ks. kardynał Hlond, prymas Polski otrzymał z Citta del Vaticano od JE ks. kardynała Pacellego następującą depeszę:

„Ojciec św. z radością przyjął synowską wiadomość, przesłaną Jemu przez Szanownego Pana Spaltensteina w imieniu zjazdu inteligencji polskiej i życzy dla studium tak ważnych problemów, ożywionej, zgodnej i zbożnej działalności, błogosławiąc osoby, prace i wnioski.

(—) kardynał Pacelli".

Dziś w studio DWR

Przedostatni dzień wystawy

Dziś, tj. w sobotę, w studio Polskiego Radia na terenie Dorocznej Wystawy Radiowej odbędą się następujące imprezy:

Godz. 10.00 zwiedzanie studia (wstęp za biletem DWR); g. 15.30 bezpłatny seans kinowy (wstęp za biletem DWR); g. 17.00 muzyka taneczna w wykon. zespołu Smugi (wstęp 50 gr; g. 18.05 cygański zespół Kwieka (wstęp 50 gr); g. 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra K. Englarda, H. Zachert (śpiew), T. Łuczaj (baryton), trio gitarowe b-ci Lissowskich (wstęp 1 zł); g. 20.15 bezpłatny seans kinowy (wejście za biletem DWR); g. 21.15 Zwiedzanie studia (wstęp za biletem DWR); g. 22.00 Godzina niespodzianek. Orkiestra Z. Górzyńskiego, A. Szlemińska. Wawa i Szczepański (wstęp 1 zł)

Poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego

4-kilometrowy pochód — 5 tysięcy uczestników

Błękitne mundury obok chłopskich siermięg

Dn. 4 bm. wczesnym ranem na stację w Samborze zajeżdża pociąg z Przemyśla, którym przyjechali: prezes rady naczelnej Str. Lud. dr Bruno Gruszka, prezes powiatowy Str. Lud. Głowacz Michał oraz prezes chorągwi ziemi przemyskiej Związku Hallerczyków por. Leszek Winiarski wraz z delegatami Zw. Hallerczyków i sztandarami Zw. Hallerczyków.

Prez. dr. Gruszkę witają przedstawiciele Str. Lud. i banderia konna w sile 50 ludzi, ustawiona przed dworcem. Przybyłego prezesa Zw. Hallerczyków wita prezes placówki Sambor w otoczeniu zarządu placówki.

Biorące w uroczystościach udział organizacje stoją już gotowe do pochodu. Barwną tęczą zmienią się piękne stroje, rozciągnięte na przestrzeni około 2 kilometrów — poważnie kołyszą się nad nimi sztandary. W środku kolumny błękitnieją kompanie Związku Hallerczyków ze sztandarami.

W chwili odbierania raportu przez prezesa chor. przemyskiej, por. Winiarskiego, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje generał Haller" — „niech żyją halerczycy". Okrzyki podejmowane ochoczo przez wszystkich obecnych mieszają się i łączą gorąco z okrzykami na cześć i pomyślność Stron. Lud. i jego przewódców.

Orkiestra gra marsza. — Pochód rusza, grzmiąc radosnymi okrzykami. Barwne sztandary i kolorowe stroje, ciągną się długim szeregiem prawie 4 km. Przybyło ich tu przeszło 5.000.

Pod pomnikiem Kościuszki stoi prezes dr Gruszka — pochód defiluje przed nim. Delegacje Str. Lud. składają u stóp pomnika wieniec z dojrzałych kłosów pszenicy.

Nadchodzą halerczycy — prezes Gruszka wita ich serdecznym uśmiechem. Znowu burza oklasków i niemilknące okrzyki na cześć błękitnego Generała.

Pochód wchodzi do kościoła. Nie mieści się w nim jednak przybyły tu tłum, wypełnia dziedziniec po brzegi.

Nabożeństwo — piękne kazanie — poświęcenie sztandaru. Ojcowie chrzestni dr Gruszka i dr Targowski

Wymarsz na rynek — pod magistratem mównica, otoczona sztandarami i przeszło 5-tysięcznym tłumem.

Piękne przemówienie wygłasza dr Gruszka: „Za cud nad Wisłą należy uważać jednolite, bohaterskie i ofiarne wystąpienie wszystkich Polaków 1920 roku. To był cud zjednoczenia całego narodu polskiego". — Rzuca w tłum mocne słowa. Oklaskom nie ma końca.

Z kolei przemawia przedstawiciel związku robotniczych, a następnie prezesa chor. przemyskiej, por. Wiprez. chor. Zw. Hallerczyków por. Winiarski. I znowu widok błękitnego munduru rozpętał burzę oklasków i okrzyków na cześć generała Hallera. Przemówienie krótkie — suche żołnierskie. Na zakończenie przemawia dr Targowski z Drohobycza.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, prezesa Stronnictwa Ludowego — akademię w rynku zakończono.

Wieczorem w sali „Sokoła" odbyła się piękna zabawa ludowa, ciesząca się ogromną frekwencją. LEAL

Nuncjusz apostolski na wizytacji we Włocławku

WŁOCŁAWEK 10.9. — Dnia 6 bm. przybył do Włocławka JE. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Filip Cortesi. Już od samego południa miasto przybrało wygląd uroczysty. Domy przybrano flagami. Kościoły i gmachy iluminowano.

O godz. 6 wieczorem przybył dostojny gość witany przez JE ks. biskupa Radońskiego oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Po powitaniu ks. nuncjusz w towarzystwie ks. biskupa przejechał wolno ulicami miasta wśród szpalerów organizacji społecznych, młodzieży szkolnej i zebranych tłumnie mieszkańców udając się do katedry.

Wieczorem w salach pałacu biskupiego odbył się na cześć dostojnego gościa raut.

Następnego dnia JE ks. arcybiskup Cortesi udał się na wizytację do diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, gdzie po wysłuchaniu sprawozdań i zwiedzeniu Instytutu oraz serdecznym przemówieniu udzielił apostolskiego błogosławieństwa. Następnie ks. nuncjusz udał się na zwiedzenie katedry i czterech parafii Włocławka, przeprowadził wizytację liceum i gimnazjum im. Piusa XI, seminarium duchownego, gimnazjum Długosza, SS. Urszulanek, Katolickich Stowarzyszeń młodzieży i Związku robotników chrześcijan.

Wieczorem dostojny gość był podejmowany przez Kapitułę katedralną.

Uroczyste poświęcenie dzwonów w Nisku

Po 24 latach znów zadźwięczały śpiżowe serca

Nisko, położone w terenie COP, przechodziło w roku 1914, jak wiele miast polskich, gehennę wojenną. Forsowanej przez Rosjan linii Sanu broniła zaciekle b. armia austriacka.

Rosjanie skoncentrowali ogień dział na miasto. Przez kilka dni ogień artyleryjcki nie ustawał. Miasto zamieniło się w gruzy. Ofiarą padła i świątynia niżańska, ufundowana przez hr. Ressêgnier de Miremont — dawnych właścicieli tych dóbr.

Gdy zakończyła się wojna rozpoczęło się powolne odbudowywanie. — Nabożeństwa z początku odprawiano w sali Sokoła, a po latach przystąpiono i do odbudowy kościoła, który ostatecznie w roku 1928 konsekrował biskup przemyski ks. Fiszer.

W roku 1931 został proboszczem ks. Stanisław Węgrzynowski, kapłan o wielkiej inicjatywie, który z wytrwałością realizuje swoje poczynania.

Pierwszym jego dziełem było zastąpienie prowizorycznego wielkiego ołtarza pięknym, w nowoczesnym stylu polskim ołtarzem z przecudownym Zbawicielem na krzyżu. Dzięki ofiarności parafian, zakupił cztery dzwony, których poświęcenie odbyło się dnia 4 września rb.

Była to wielka urczystość dla miasta Niska i jego okolic. Procesja na czele z ks. proboszczem oraz licznie reprezentowanym klerem okolicznym, udała się z kościoła ku miejscu, w którym umocowano dzwony, gdzie ks. Węgrzynowski dokonał aktu poświęcenia.

Następnie podniosłe kazanie wygłosił zarzecki proboszcz ks. J. Markiewicz, po czym zadźwięczały radośnie cztery poświęcone dzwony: św. Stanisław, Józef, Najśw. Maria Panna oraz św. Andrzej Bobola, roznosząc po mieście i okolicy śpiżowe akordy, niesłyszane tu od 24 lat.

Pełnią dostojnego majestatu jest harmonia tych dzwonów, która przemawia do serc i podnosi ducha.

Procesja obszedłszy cmentarzem do okoła świątynię udała się z powrotem do kościoła, gdzie uroczystą mszę św. celebrował O. Serafin Kaszuba, kapucyn z Rozwadowa.

Uroczystości dnia zakończyło zebranie kleru ofiarodawców oraz komitetu w gościnnych pokojach plebanii.

Obchód ten był znowu dowodem, że zjednoczenie pod hasłem Chrystusa, jest najskuteczniejszą spójnią narodu. Uroczystości tego rodzaju wyrównywują wszelkie antagonizmy partyjne i zacietrzewienia klasowe, słowem jednoczą skutecznie wszelkie partie i obozy... Podnośmy usilnie religijność w narodzie, bo jedynie tą drogą znajdziemy to, czego wszyscy pragniemy — zbawienie ojczyzny oraz trwały pokój narodów.

„Opal"

Symboliczne wieńce żniwne z napisem

„Wolności przywódcom, swobody prasie demokratycznych wyborów"

POZNAŃ 10.9. (sp.). W Pyszące pod Śremem odbywały się dożynki, zorganizowane przez Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej, w których z ramienia Stronnictwa Pracy i Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" brał oficjalny udział p. Ignacy Krauze z Trąbinka.

Młodzież wiejska ofiarowała p. Krauze wieniec żniwny, opatrzony charakterystycznymi napisami. Z jednej strony napis głosił: „Żądania chłopskie: wolności przywódcom, swobody prasie, demokratycznych wyborów". Na drugiej stronie wieńca zamieszczony był spis pism i gazet Stronnictwa Ludowego, a ponadto organów Stronnictwa Pracy, które tutaj cieszą się wielką sympatią.

W obchodzie wzięła udział wielka liczba uczestników, w tym dużo przedstawicieli starszego pokolenia. Udział brali również członkowie ZNP.

Wysokie odznaczenie dla Biskupa-jubilata

Z okazji złotych godów kapłańskich JE ks. biskupa Adolfa Szelążka, ordynariusza łuckiego, P. Prezydet RP odznaczył dostojnego jubilata wielką wstęgą orderu Polonia restituta.

Insygnia orderu wręczy ks. biskupowi w dzień jubileuszu dn. 10 bm. wojewoda wołyński, p. Aleksander Hauke-Nowak.

Kalisz w setną rocznicę wielkiego poety Adama Asnyka

KALISZ 10.9. W teatrze kaliskim odbyła się akademia dla uczczenia 100-ej rocznicy urodzin wielkiego kaliszanina Adama Asnyka, w której wzięli udział najwybitniejsi artyści miasta Kalisza.

Podczas akademii wygłosił odczyt Stefan Otwinowski, lureat nagrody literackiej m. Kalisza im. Adama Asnyka. Po raz pierwszy zetknął się z szeroką publicznością młody ludowy pisarz kaliski Stanisław Witkowski, który oddał hołd poecie w imieniu wsi kaliskiej.

Dochód z akademii przeznaczono na zasilenie funduszu budowy domu kultury i sztuki im. Asnyka.

Placówka hallerczyków w Tarnowie

Dnia 14 sierpnia rb. wybrano na zebraniu organizacyjnym placówki Związku hallerczyków w Tarnowie zarząd w następującym składzie: prezes Jan Smalec, wiceprezes Feliks Solakiewicz, sekretarz Stanisław Bobka, zastępca sekretarza Władysław Bara, skarbnik Adam Wójcik.

Placówka tarnowska mieści się obecnie przy ul. N. M. Panny 14.

2 miliardy ton torfu w złożach lidzkich

LIDA, 9.9. Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne w okręgu Lidy wykazały istnienie bardzo bogatych złóż wysokowartościowego torfu.

Według powierzchownych obliczeń, zapasy użytkowe torfu w okręgu lidzkim wynoszą około 2 miliardów ton.

Z działalności Str. Pracy w Krakowie

KRAKÓW 10.9 Dnia 4 bm. o godz. 11-ej odbyło się zebranie członków krakowskiego Stronnictwa Pracy. — Referat obecnej sytuacji politycznej wygłosił p. Kurek, konferowali: prezes wojew. dr Kuśnierz i sekr. Marski.

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Krakowie kładzie wielki nacisk na stałe informowanie członków Stronnictwa o bieżących wydarzeniach politycznych. W każdą niedzielę o godzinie 11-ej w lokalu własnym (przy ul. św. Marka 5, II p.) odbywają się zebrania, na których p. Kurek referuje zebranym ostatnie wydarzenia polityczne.

Po raz drugi kwitną sady

BRZEŚĆ n.B. 10.9. W powiecie brzeskim w wielu miejscowościach po raz drugi zakwitły drzewa owocowe wśród nich najwięcej wiśni. Zakwitły również akacje i kasztany. — Ludność rolnicza na tej podstawie wróży ciepłą i suchą jesień.

Przykładna kara dla bezczelnego Niemca

GDYNIA 10.9. W drodze karnego postępowania administracyjnego sąd administracyjny w Gdyni skazał na 2 tygodnie aresztu obywatela gdańskiego Leona Schulza, drugiego oficera parowca gdańskiego „Wiborg".

Schulz dopuścił się obrazy imienia polskiego w obecności robotników portwych, którzy wyładowywali towar przywieziony z Rotterdamu. Schulza zaraz po zajściu aresztowano, zwalniając go po złożeniu kaucji w wysokości 1.000 zł.

Karę aresztu zamieniono skazanemu na grzywnę.

Piękne dni jesieni spędzimy nad morzem

Dzięki inicjatywie Ligi Popierania Turystyki sezon na wybrzeżu polskim a więc w Gdyni, Orłowie, Pucku, Wielkiej Wsi, Hallerowie, Juracie i Jastarni przedłużono do końca września i udostępniono go szerokim masom urlopowiczów jesiennych przez wprowadzenie tanich pobytów ryczałtowych LPT.

Na podstawie karty uczestnictwa każdy może spędzić 8 dni w dobrym pensjonacie w jednej z wyżej wymienionych miejscowości, wraz z pełnym utrzymaniem, korzystając przy tym z 66% zniżki kolejowej.

Karty uczestnictwa znajdują się w sprzedaży w przedstawicielstwach L. P. T. i w biurach podróży w cenie zł. 52 — przy dojeździe z miejscowości położonej w odległości nie większej niż 250 km, zaś przy dojeździe ponad 250 km cena karty wynosi 55 zł.

Wesoła niedziela w „100 Pociechach"

Stanisław Woliński na estradzie! To już 100-procentowa gwarancja wyśmienitej zabawy. Jeżeli dodamy, że ten niezrównany komik przygogotował szereg nowych typków, które zaprodukuje w najbliższą niedzielę, to możemy sobie wyobrazić jak publiczka „100 Pociech" będzie się bawiła...

Druga sensacja to występ dużego zespołu tanecznego Aleksandryjskiego, którego werwa i temperament, z jakimi są wykonywane tańce ludowe, zyskały sobie wielkie uznanie nie tylko u nas, lecz i za granicą.

Bogatego programu dopełnią ponadto występy świetnych artystek Ewy Osten i Haliny Sarnawskiej.

Produkcje niedzielne będą poprzedzone, jak zwykle — wielką zabawą dla dzieci. (N)

Kutrem rybackim na Morze Północne

GDYNIA 10.9. (Jż). W tych dniach wyruszył z Gdyni na połowy dalekomorskie ryb z Helu Franciszek Piechocki, udając się na zwykłym kutrze rybackim na wody morza Północnego. Jak wiadomo dotychczas żaden z rybaków posiadających kutry nie odważył się wyjechać na tak dalekie połowy, to też przedsiębiorczość rybaka Piechockiego, który pochodzi z głębi kraju, jest godną podkreślenia, jako pioniera rybackiego wskazującego drogę tubylcom na dalekie morze.

Piechocki był pierwszym, który wyjeżdżał na połowy makreli i homarów na wody Skagerraku. Obecnie kuter swój zaopatrzył w odpowiednie sieci do trałowania śledzi i w składzie 5 rybaków załogi wyruszył w morze.

Kłamstwo jest efektowne, a prawda szara i cicha

Cierniowa droga do szkoły

Społeczeństwo musi pomóc ubogiemu dziecku

Kiedy poprosiłem o wykaz organizacji, opiekujących się dzieckiem — pokazano mi tomisko, grube jak telefoniczna książka. Zwiedzenie, choćby powierzchowne, tych wszystkich instytucji, zajęłoby kilka tygodni, a może nawet miesięcy. Ale rodzice, którzy ubiegają się o pomoc dla dziecka, nie mają potrzeby zwracać się gdzieindziej, niż do opieki społecznej. Inne instytucje zajmują się tylko tymi dziećmi, które dostały się już do szkoły. Ofiarują im dożywianie — z konieczności bardzo skąpe.

Droga ubogiego dziecka do szkoły jest często cierniową drogą. Wyścig o „darowiznę" w postaci ubranek, fartuszków, bucików — jest biegiem z przeszkodami.

Św. Biurokracy

Opieka społeczna „cieszy się" mniej więcej taką opinią, jak niemiłej pamięci kasa chorych. Tu również, niestety, patronuje św. Biurokracy.

Trzeba umieć trafić pod właściwy adres, przypomnieć się w odpowiedniej chwili, dobrać „kasowy" repertuar frazesów.

Ale ta sztuka jest dostępna przede wszystkim — zawodowym petentom. Nabycie wprawy wymaga długiego czasu. Toteż nieraz ludzie, zasługujący na pomoc odchodzą od okienka nie załatwieni. A nędza na pokaz, rozpychająca się łokciami — zajmuje ich miejsce.

Ludzie Kryzysowi

Zbieraliby oklaski w niejednym melodramacie „z łezką". Grają role „pierwszych naiwnych", będąc w rzeczywistości starymi kabotynami. Doskonale znają słabostki opiekunek i wywiadowczyń. Wiedzą, gdzie trzeba się drzeć i awanturować, a gdzie — uderzyć w ton pokory. Co dzień wyrabiają sobie styl w listach, zaczynających się od słów: „Znając ze słyszenia niezmierną dobroć Łaskawej Pani"...

To specyficzny typ ludzi, typ wytworzony przez kryzys.

Nędza dzieci — źródłem utrzymania

Do jednej z honorowych opiekunek społecznych zgłaszała się matka trojga dzieci. Opowiadała o nich bardzo sugestywnie. Aż kiedyś przyprowadziła trójkę obdartusów.

Wyglądały tak nędznie, że ich matka otrzymała zapomogę bez wywiadu. Po kilku dniach opiekunka poszła na wywiad. Rodzina mieszkała w barce na Wiśle. Dzieci bawiły się w piratów, ale widocznie takich, którym się nie powiodło. Były bowiem tak samo obdarte i zaniedbane. Matki nie było w „domu". Zapewne poszła do innej opiekunki społecznej, aby opowiadać jej o swoich biednych dzieciach.

Zapomogi nie otrzymało natomiast troje dzieci, ubranych nieco przyzwoiciej. Matki cerowały im odzież — i nie umiały uczynić sobie źródła dochodu z dziur na ich łachmanach.

Wywiady społeczne

Przeprowadzenie wywiadu jest nie lada umiejętnością. Nie wolno być zbyt surowym ani zbyt pobłażliwym. Trzeba umieć odróżnić prawdę od pozoru, naturę od dekoracji. Powierzchowny wywiad tyleż powie o stanie materialnym petenta — co dozorca domu o moralności lokatorów, na podstawie jego powrotów przed lub po jedenastej.

A petentów jest mnóstwo. Kłamstwo bywa efektowne, a prawda — szara i cicha. W tych warunkach łatwo o pomyłki. Jednak wywiadowczyni zdolna i rzetelna może uczynić bardzo wiele.

Największa trudność

Dożywianiem dzieci zajmują się organizacje powstałe przeważnie z inicjatywy prywatnej.

Ich środki są niewystarczające. Dziecko otrzymuje w szkole zaledwie liche śniadanie. Świetlic jest „o wiele za mało". Istnieją więc bardzo poważne braki zarówno w pomocy materialnej dla dziecka, jak w moralnej opiece nad nim.

Usunąć je może tylko zwiększona, znacznie zwiększona ofiarność społeczeństwa.

JAN BRAND-HEL

Dziś otwarcie

Wystawy Szpitalnictwa

Dzisiaj o godz. 12-ej w południe w gmachu szpitala wojskowego przy ul. 6-go Sierpnia róg al. Niepodległości odbędzie się uroczyste otwarcie Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa.

Wystawa otwarta będzie dla publiczności od godz. 14-ej w dniu otwarcia, w inne dni od godz. 10-ej rano do 20-tej.

Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać w biurze wystawy osobiście lub telefonicznie nr 7-20-99.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Zdawałoby się, że przeprowadzić wybory do samorządu to taki drobiazg. Wybrać i już. A tymczasem sprawa wcale nie jest taka prosta jak by się to mogło wydawać. Komisariat rządu ma z tą sprawą całą

masę kłopotów

Bo proszę pomyśleć: każda komisja wyborcza, przyjmująca głosy wyborców musi mieć odpowiednią obsadę. W związku z tym zwrócono się do szeregu organizacji gospodarczych, społecznych i zawodowych, aby złożyły wykazy kandydatów na członków komisji wyborczych, w określonym terminie. Ponieważ termin ten mija w dniach najbliższych, więc większość kandydatów już zgłoszono. Liczba nazwisk zgłoszonych w komisariacie rządu dochodzi do kolosalnej cyfry 20.000. Obecnie komisariat rządu będzie musiał rozesłać

20.000 listów

celem uzyskania potwierdzenia przyjęcia mandatu przez każdego z członków komisji.

Tak, tak wybory do samorządów to bardzo kłopotliwa historia.

Nie można sobie z nimi poradzić tak łatwo, jak ma zamiar wydział ruchu kołowego poradzić sobie z rowerzystami, którzy nieustannie tamują ruch uliczny i są ciągle przyczyną poważnych wypadków. Wina oczywiście leży po stroni erowerzystów, którzy na ulicy

zachowują się niesfornie

plączą się między pojazdami, nie zachowują przepisów o ruchu ulicznym, nie zwracają uwagi na sygnały.

W końcu władze zniecierpliwione postanowiły się pozbyć rowerzystów, z najbardziej ruchliwych arterii miasta i noszą się z zamiarem zakazu przejazdu dla rowerzystów po ulicy Marszałkowskiej i Nowym Świecie. Wypadków będzie napewno mniej.

Gdyby tak jak rowerzystów ze śródmieścia można się pozbyć z Warszawy naiwnych, którzy przez swą głupią chęć

„okazyjnego kupna"

narażają ciągle policję na kłopotliwe dochodzenia. Oto nie dalej jak wczoraj do przechodzącej przez ulicę Marszałkowską p. Bronisławy Praskiej (Leszno 111) podszedł jakiś oberwaniec i zaczął się dopytywać o adres „kooperatywy polskiej". Praska kooperatywy takiej nie znała. Od słowa do słowa „biedak" zaproponował Praskiej okazyjne kupno pereł, które sprzeda bardzo tanio byle nie Żydowi.

No i pani Praska „dała się nabrać" zapłaciła 28 złotych za perły wartości 10 groszy. A ty policjo szukaj teraz złoczyńcy.

Naprawdę naiwnych nie brak. Na kamieniu się rodzą.

J. O.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.

Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna jednak na zachodzie i środku kraju z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych, skłonności do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry z kierunków południowych, przechodzące w zachodnie. Temperatura do 20 st.

„Dyrektor" uciekł za granicę

300 tysięcy złotych łupem defraudanta

Olbrzymia afera w świecie przemysłowym

Przed 6 tygodniami dyrektor jednej z wielkich fabryk metalurgicznych w Warszawie, Lopold Chwałczyński (zam. w Wilanowie), wyjechał na dłuższy, wypoczynkowy urlop za granicę, pozostawiając wszystkie agendy swemu zastępcy inż. Z. Dyrektor Chwałczyński, o czym wiedziano w biurze, miał zamiar wyjechać do jednej z luksusowo urządzonych miejscowości czarnomorskich w Rumunii, skąd następnie zamierzał wyjechać do Karlsbadu. Dnia 1-go września minęło 6 tygodni urolopowych i w tym dniu dyr. Chwałczyński winien stawić się do biura. Minęło jeszcze kilka dni a dyrektora fabryki w dalszym ciągu nie było, jak również żadnej od niego wiadomości. Wysłany do willy dyr. Chwałczyńskiego goniec biurow przywózł wiadomość, że willa własność dyrektora jest sprzedana od 2 miesięcy, nie należy do Chwałczyńskiego.

Zaniepokojenie losem dyrektora wzrosło jeszcze, kiedy do biura firmy nadeszły 3 weksle na sumę 8.000 złotych, zaprotestowane, wystawione przez dyrektora z żyrem fabrycznym. Zarząd fabryki niezwłocznie nakazał rewizję ksiąg buchalteryjnych i kasowych. Wówczas dopiero wyszły na jaw niesłychane nadużycia porobione przez dyrektora Chwałczyńskiego. Znaleziono w asygnatach kasowych kwity dyrektora na sumy pobierane dla jego prywatnych celów. Ogółem tych kwitów wraz z niedoborami kasowymi, było na kwotę ponad 200.000 złotych.

W trakcie sprawdzania ksiąg buchalteryjnych wyszło na jaw, że na rynku wekslowym w Warszawie kursuje weksli, wystawionych przez Chwałczyyńskiego z żyrem zarządu fabryki, na sumę około 100 tysięcy złotych. Ogółem straty poniesione przez firmę wynoszą powyżej 300.000 złotych.

W chwile obecnej prokurator prowadzi dochodzenie w całej tej aferze, zmierzające do ustalenia, czy i ewentualnie w jakiej wysokości, zostały poszkodowane i inne firmy, pozostające w stałym kontakcie handlowym z fabryką.

Jak się bowiem dowiadujemy, pogłoski o tego rodzaju nadużyciach krążą w Warszawie wśród sfer przemysłowych, przy czym wymieniana jest nawet suma bliska tej, którą zdefraudował w fabryce.

Dziś otwarcie sezonu w „8.15"

„Księżna Czardaszka"

Teatr „8,15" gra dziś po raz pierwszy słynną operetkę Kalmana „Księżniczka Czardaszka" w zup. nowej obsadzie inscenizacji reżys. W. Zdzitowieckiego. W tyt. roli wystąpi Elna Gistedt, która kreację tę zalicza do najświetniejszych swoich popisów aktorskich i wokalnych. W tenorowej partii wystąpi popularny tenor Marian Wawrzkowicz. Pozostałe role kreują: Rakowiecki, Czerska, Redo, Morozowicz, Zięciakiewicz, Orlicz i inni. W dziale choreograficznym ujrzymy Stenię Stanisławską i parę taneczną Sobolówna — Wojnar. Dyryguje Ludo Philipp. Dekoracje St. Kurmana.

Nowinki teatralne

60-ty RAZ „NA FALI ETERU"

Teatr Malickiej daje dziś o g. 8.15 wiecz. (koniec o g. 10.20) po raz 60-ty komedię muzyczną „Na fali eteru". Jutro o g. 4.15 po poł. dodatkowo popołudniówka. Główne role grają i śpiewają: Benita, Stojowska Nesterówna, Wierzejska, Sym, Zawistowski, Kielarski.

NA WYSPIE

Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa zapoznanie się z przepięknym dziełem Moniuszki, Polska Opera Ludowa w niedzielę dnia 11 września o g. 6 wiecz. po raz ostatni daje operę komiczną „Flis" z udziałem artystów: I. Gierałtowskiej, C. Kowalskiego, St. Narocz-Nowickiego, M. Zagraja, M. Winela, J. Kalinowskiego.

Chóry POL (flisacy przypływają na scenę tratwami) oraz widowisko baletowe w układzie Z. Zadejki: „Wesele na wsi" i „Bajka" St. Moniuszki oraz wiązanki tańców, polskich. Ceny popularne od 50 gr do 3 zł.

O 15 proc. staniało drzewo opałowe

Na rynku drzewnym zaobserwowano ostatnio znaczny spadek cen, który tłumaczą pogorszeniem się sytuacji na rynkach międzynarodowych. Spowodowało to unieruchomienie kilkudziesięciu tartaków, położonych w województwach centralnych, jak i na Kresach Wschodnich.

Drzewo opałowe znacznie spadło w cenie. Dało się to już odczuć w sprzedaży detalicznej. Spadek cen drzewa sięga 10 — 15%.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina"

TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".

BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".

* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".

EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".

* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".

PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"

RIALTO (Jasna 3): „Modelka".

* ROMA (Nowogrodzka 19): „Złotowłosa"

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".

ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".

AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.

* ANTINEA (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".

AS (Grójecka 56): „Niedorajda" i dodatki

BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".

CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"

* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".

FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".

FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".

FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".

HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.

ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa".

KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".

* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".

MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".

METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".

MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".

MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Żółty pirat" i „Jedna na milion,"

PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".

PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".

* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.

* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".

RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".

SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".

SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".

ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".

TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".

UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-28.

Na ringach boiskach i torach

Niedzielny wyścig motorowy
Na łeb na szyję po ulicach Warszawy

Dzieli nas zaledwie jeden dzień od niesłychanie emocjonującej imprezy motocyklowej — dla tych, którzy interesują się sportem motorowym. Oto w niedzielę o godz. 14 zawarczą motory kilkudziesięciu maszyn i w morderczym tempie ruszą zawodnicy aleją Niepodległości, by zdobyć doroczną przechodnią nagrodę prezydenta miasta.

Trasa wyścigu na pozór nieciekawa, nie jest bynajmniej jednak łatwą dla zawodników. Dwa wiraże o dość małym promieniu krzywizny nie posiadają wychyleń, gdyż są tylko prze znaczone dla ruchu ulicznego dla wprawnego nawet motocyklisty, przy dużych szybkościach sięgających zależnie od klasy motocykli od 85 do 150 km-godz. (maksymalne szybkości wyścigów motocyklowych na tej samej trasie) są bezwzględnie trudne do przebycia, zwłaszcza gdy walka toczy się o ułamki sekund. Trzeba naprawdę dużego kunsztu, by rozpędzoną maszynę na prostej „włożyć" w ostry wiraż przy ulicach Topolowej i Rakowieckiej.

Dla bezpieczeństwa wszelkie „prze szkody" w postaci drzew, oparkanienia, będą starannie obłożone słomą.

Start i meta znajdują się mniej więcej w połowie trasy obok jednego domu, który się buduje na dawnym polu mokotowskim, przy alei Niepodległości.

Wejście dla publiczności i kasy znajdują się przy ulicach Lekarskiej, Filtrowej, Sędziowskiej i Wawelskiej koło ul. Suchej. I z drugiej strony dwie kasy od ul. Rakowieckiej i w alei Niepodległości.

Wyjazd dla samochodów tylko od ulicy Suchej, na co specjalną uwagę powinni zwrócić automobiliści i motocykliści, park dla maszyn prywatnych na Polu Mokotowskim na wysokości ulicy Sędziowskiej. Park dla maszyn zawodników niedaleko mety na terenie nowowznoszących się zabudowań.

Jest niezwykle ważne aby publiczność, którą organizatorzy pragnęliby widzieć w jaknajwiększej liczbie zechciała się podporządkować minimalnym przepisom porządkowym.

W pierwszym rzędzie ma to na celu ochronę zawodników, biorących udział w wyścigu, jak również umożliwienie jak największej liczbie widzów dogodnego obserwowania zawodów.

Trzeba podkreślić, że sportowe zachowanie się publiczności niesłychanie ułatwia szybki i sprawny przebieg wyścigów. Podczas wyścigu będzie czynny cały szereg megafonów, z których rozlegnie się głos spikera objaśniającego poszczególne przebiegi maszyn.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Turniej tenisowy na Lido
Porażka naszych deblistów
w pierwszej rundzie

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Lido, para polska Baworowski — Ksawery Tłoczyński, walcząc w pierwszej rundzie doubla, pokonana została przez włoskich tenisistów Quintavalle — Bossi w stosunku 6:4, 0:6, 2:6, 2:6.

Z innych wyników notujemy:

Boussus — Benthien contra Taroni — Kozel 6:1, 1:6, 6:1, 2:6, 6:4. Menzel — Cejnar contra Vido — Della Vida 6:3, 4:6, 1:6, 6:3, 6:2.

W grze pojedyńczej panów padły wyniki:

Kho-Sin--Kie — Bossi 6:3, 6:3.
Szigeti — Cejnar 8:6, 8:6.
Canepele — Beuthner 6:3, 6:2.

Zmiany w ataku niemieckim
W meczu z Polską wystąpi stara gwardia

Niedzielny mecz eliminacyjny 22 najlepszych piłkarzy niemieckich, z pośród których wyłoniono ostatecznie reprezentacyjną drużynę Niemiec na mecz z Polską, potwierdził raz jeszcze, że podejmowane dotąd próby kombinacji niemiecko - austriackich nie powiodły się. Atak wiedeński, mimo znacznie większej płynności akcji okazał się zbyt miękki.

Przeciwko Polsce wystąpi więc sta ra gwardia niemiecka, wzmocniona tylko w 2-ch punktach graczami wiedeńskimi. Najsilniejszą częścią drużyny niemieckiej będzie niewątpliwie trio obronne i pomoc, która zdała celujący egzamin podczas wielu ciężkich zawodów międzypaństwowych.

W ataku nastąpiły przesunięcia. — Hannemann przestawiony został na lewego łącznika. Miejsce jego zajął Drezdeńczyk Schön, który wraz z Lehnerem stanowić będzie prawą stronę napadu. Poza tym w ataku zagrają Gauchel i Pesser.

Dziś na boiskach

Dziś w sobotę rozpocznie się w Warszawie pierwszy etap automobilowego raidu pań. Etap prowadzi z Warszawy do Wisły.

Na boisku Skry o 15.30 pierwszy dzień robotniczych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

W Poznaniu początek automobilowego raidu po Wielkopolsce.

W Forest Hills Jędrzejowska walczy na mistrzostwach tenisowych Ameryki.

16 klubów zawieszonych

Na skutek nieuregulowania składek członkowskich zawieszono w okręgu zagłębiowskim 16-cie klubów piłkarskich.

Mecze tych klubów w okresie zawieszenia weryfikowane będą jako walkowery na korzyść przeciwników.

Fakt zawieszenia tak wielu klubów za niepłacenie składek świadczy o trudnościach finansowych piłkarstwa w Zagłębiu.

Długodystansowy wyścig kolarski

W niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie na torze Cracovii długodystansowy wyścig kolarski na 50 klm o mistrzostwo Polski.

Dotychczas poza krakowskimi kolarzami zgłoszeni zostali jedynie z Łodzi Błaszczyński i Wójcik. Spodziewane jest nadto zgłoszenie Langego z Poznania. Udział kolarzy warszawskich nie jest dotąd pewny. W każdym razie Moczulski z powodu choroby startować nie będzie.

Dzudniowe zawody lekkoatletyczne
Robotnicze mistrzostwa Polski

Dziś i jutro, 10 i 11 bm., rozegrane zostaną w Warszawie na boisku Skry robotnicze lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Zapowiedziany jest start zawodników z Warszawy, Łodzi i Śląska.

Program mistrzostw jest następujący:

Sobota 10 bm. o godz. 15.30: przedbiegi na 100 m mężczyzn i 50 m pań, oraz międzybiego w obu tych konkurencjach, skok w dal pań i panów, oszczep pań i panów, 200 m, kula, finały na 100 m mężczyzn i 60 m pań.

Niedziela, godz. 10 rano: przedbiegi i finał na 200 m panów i 100 m pań, w zwyż, dysk, 4×100 m panów — przedbiegi, młot, kula, 4× 400 m.

Niedziela, godz. 16: 40 m, tyczka, 5.000 m, 500 m pań oraz finały sztafet.

Automobilowy turniej radiowy
Szukają znaków ustawionych
w terenie

W niedzielę odbędzie się turniej automobilowy pomiędzy zawodnikami Automobilklubu Polski w Warszawie i łódzkiego AK. Będzie to ostatnia rozgrywka (trzecia) o nagrodę przechodnią, ufundowaną w roku 1935 przez łódzki AK.

Organizacja turnieju przeprowadzona przez łódzki AK jest bardzo ciekawa. Samochody, biorące udział w turnieju, startują ze swych miejscowości o godz. 8 rano na zjazd do Rawy Mazowieckiej wyznaczoną trasą.

Na starcie w Rawie, zawodnicy otrzymają mapki z wykreśloną trasą, wzdłuż której w odległości nie dalszej niż 200 m od drogi ustawione będą znaki, nie spotykane w terenie. Zadanie polega na odszukaniu jak największej ilości znaków i zaznaczeniu ich położenia na mapie.

Udział w imprezie dostępny jest dla każdego posiadacza samochodu, zrzeszonego lub niestowarzyszonego.

Obóz zapaśniczy
w Wieżycy

W obozie YMCA w Wieżycy nad jeziorem Ostrzyckim na Kaszubach otwarty został obóz kondycyjny dla zapaśników z całej Polski.

W obozie bierze udział 60 zapaśników pod kierunkiem kapitana PZA p. Gałuszki oraz kilku trenerów.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.800 zł. Dystans 18600 m.
Ibis, Lolita, Elf, Ruebezahl, Bryza, Ilona.

GON. 2. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1600 m.
Toffi, Orlean, Dell, Estrada, Kabina.

GON. 3. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1100 m.
Skarb, Nurmi, Kniaź, Grot, Ars, Madelaine, Lair.

GON. 4. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.
Panar, Hagar, Taiga, Ibicus, Waad, Szlem, Harmattan.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Rapir, Priscilla, Cziczikar, Mag III, Kirkor II, Horyniec, Baśka IX.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 1600 m.
Toffi, Nelly, An Avant, Rakoczy, Orlean, Estrada, Kabina, Genewa, Miechów.

GON. 7. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Honey, Maiden Hannah, Pantarczarka, Partyzant, Szatmar, Pontus.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2200 m.
Kenia. Jeszcze raz, Nebraska, Baronia, Cynara, Perzeusz, Szaman, Sessi.

GON. 9. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.
Zorza, Nebraska, Baronia, Kulfon, Beduinka, Doża, Odaliska, Nicotine.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Skarb (3), Rapir (5), Zorza (9)

FRANCUSKI: Toffi (2), Nurmi (3), Panar (4), Rapir (5), Kenia (8), Zorza (9).

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Ibis	Lolita	Elf	Ibis Lolita	Ilona
2	Toffi	Toffi	Kabina	Toffi Orlean	Dell
3	Skarb	Nurmi	Kniaź	Skarb Nurmi	
4	Panar	Hagar	Ibicus	Panar Hagar	Szlem
5	Rapir	Priscilla	Kirkor	Rapir Priscilla	
6	Toffi	Nelly	Orlean	Toffi Nelly	Genewa
7	Honey	Honey	Szatman	Honey Maiden	
8	Kenia	Kenia	Cynara	Kenia Jeszcze raz	Nebraska
9	Zorza	Zorza	Doża	Zorza Nebraska	Beduinka
01					

RADIO

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.53 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratislawa. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 11.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Ave Maria"; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża; 11.45 „Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 muzyczny; 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka; 13.30 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr wyobraźni; 17.10 R. Strauss: Sonata na wiolonczele i fortepian; 17.40 Tygodnik dźwiękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Transmisja z Lublina; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj" wesoła audycja; 22.00 „Rigoletto" opera Verdiego; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

15.00 Zespół Czesława Lewandowskiego; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Koncert orkiestrowy.
19.35 Bratislawa. „Sprzedana narzeczona" opera Smetany.
19.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Neron" opera Arrigo Boito.
22.20 Deutschlandsender. Koncert Chopinowski.

PONIEDZIAŁEK, 12.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów balonowych o puchar Gordon Benetta; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.00 Arie i pieśni; 19.00 Transmisja z uroczystości „Dni Mickiewiczowskich"; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Chór Dana; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów o puchar Gordon Benetta.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Ballady i pieśni St. Moniuszki do słów A. Mickiewicza; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.20 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 22.15 Płyty; 23.10 Koncert kameralny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Budapeszt. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert Wagnerowski.
20.30 Bruksela franc. Koncert muzyki klasycznej.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Orfeusz" opera Glucka.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 5.000 zł na nr 97613

Zł 25.000 na nr: 9195

Zł 15.000 na nr: 17954 138191

Zł 10.000 na nr: 20190 20707

Zł 5.000 na nr: 42362 50537 135508 147677 150767

Zł 2.000 na nr: 9311 13127 34446 43480 45193 56690 66234 74235 74633 80362 86553 101549 130151 139329 142676 146276 150565

Zł 1.000 na nr: 5529 14946 19527 19794 21429 21741 23440 24980 28052 28251 36954 41126 47094 51213 52141 53197 70739 79549 92045 93521 98470 100929 105134 109274 109218 126402 128883 136299 146006 146065 147886 148652

Wygrane po 250 zł

38 65 91 193 96 330 56 458 567 81
661 739 75 816 46 1027 47 137 273 318
448 654 872 78 900 2005 71 98 300 418
38 500 566 97 673 88 706 72 909 3132
276 367 70 89 420 74 95 594 681 718 24
28 822 95 4101 11 325 423 81 529 65 625
766 903 48 5024 192 254 323 468 96 539
646 49 50 54 703 931 71 6044 265 340 49
541 70 828 903 38 85 7153 98 380 83
624 767 70 97 8045 72 98 254 349 474
501 19 36 655 53 82 775 809 911 36 9048
152 276 83 471 567 861 10063 187 211
27 58 672 757 845 52 917 80 11179 286
396 493 12194 238 43 85 394 420 29 564
70 631 951 13086 100 22 36 44 95 292
323 42 49 468 501 7 77 640 763 28 812
67 969 79 14093 98 211 322 41 98 603
874 923 68 15007 188 94 99 247 604 730
60 86 894 956 75 16024 198 207 12 523
24 54 602 41 99 702 917 17002 32 114 32
52 239 477 95 589 647 830 50 53 18081
163 220 427 538 696 711 95 827 967
19003 62 147 402 521 82 694 730 68 75
20024 193 209 78 345 464 537 610 11
761 65 921 49 64 21001 73 561 622 749
50 1 85 817 76 958 22241 350 617 61
710 17 24 849 23020 31 113 48 272 310
401 51 16 83 500 664 758 994 24319 561
624 811 25095 227 39 95 450 560 658
85 898 26057 94 236 80 96 331 93 98
499 516 33 658 757 942 55 77 27087 188
313 494 598 668 824 80 84 28101 207 91
386 465 501 641 729 30 834 29172 251
364 509 45 83 630 53 720 800 54 59 963
87 30030 34 48 66 96 262 498 511 50 618
62 64 82 85 873 31017 21 38 174 225 392
408 534 607 79 893 913 82 32114 227
93 337 97 448 84 868 69 99 33067 132
285 579 693 817 989 34043 51 131 229
56 337 97 407 19 42 605 71 783 35083
142 331 731 49 959 36050 205 79 383
451 542 658 916 37046 63 91 133 78 302
593 828 30 57 38002 43 58 69 87 115 73
247 464 68 503 9 777 89 900 43 95 39245
368 99 495 526 45 640 81 871 9 44 40005
17 585 677 777 802 53 940 41096 367 73
594 616 991 42076 130 272 360 434 56
707 73 901 73 43313 8 66 44189 449 715
82 874 928 45232 329 32 724 45 46374
510 810 927 47063 198 226 73 486 633
87 705 30 875 85 48033 108 51 260 472
521 30 52 67 49088 105 24 40 353 406 29
511 758 979 50079 169 233 323 508 607
822 84 99 906 51153 76 91 95 530 32
62 80 905 24 37 52071 147 65 294 357
417 24 613 712 60 941 65 53088 264 353
415 522 45 79 933 74 54160 75 261 390
436 747 815 39 984 55057 213 59 65 68
431 60 526 733 810 955 56017 146 63
212 72 464 638 60 775 865 931 57253
522 612 964 58048 124 216 17 392 468
811 12 85 91 906 8 88 59004 191 220 87
594 660 728 31 873 91 60086 219 58 70
356 414 511 92 644 69 91 882 95 88
61026 123 471 89 93 524 98 940 62064
71 155 68 249 87 487 88 519 53 617 40
59 753 879 918 63007 119 41 45 73 267
332 28 77 469 85 88 663 890 64180 317
407 40 67 500 49 761 64 831 70 65050
113 299 416 597 746 805 900 73 75
66335 768 98 843 45 55 67027 169 253
335 83 89 489 509 24 69 98 626 831 81
81 915 80 68120 95 212 84 365 78 529
609 12 64 85 92 6719 895 935 69064 102
22 23 60 74 78 86 94 307 401 13 40 52
740 85 845 50 70150 63 81 431 89 593
662 735 71173 221 517 18 721 91 801 980
72218 54 384 400 53 720 24 839 82 947
80 73100 239 60 70 76 655 74220 45 71
546 609 933 75554 61 720 37 38 64 818
76002 56 107 693 817 51 70 917 77036
207 82 576 80 630 96 750 861 948 69
78033 122 27 55 236 71 326 85 8 429
521 26 683 867 99 909 49 69 77 79046
972 80079 92 107 205 58 74 311 81 435
587 634 86 969 81149 48 76 255 84 461
565 601 708 58 81 890 957 83 82103 10
24 30 60 538 83155 449 615 52 761 89
909 77 84050 54 89 100 56 73 76 220
344 60 541 63 99 704 17 835 85017 354

86038 172 256 81 326 37 508 43 685
735 949 71 87041 132 39 480 551 52 64
611 674 949 88055 80 170 93 234 79 90
384 668 734 830 934 89021 134 96 230
367 687 802 19 48 977 90011 197 288
345 95 425 549 67 620 54 735 905 75
91072 133 44 59 71 401 38 60 70 549
88 838 43 92008 127 241 401 23 48 689
829 32 912 93061 391 442 699 784 85
844 64 80 94036 55 123 268 440 50 525
617 744 882 905 47 99 95152 224 36 65
310 80 417 552 858 96219 66 373 529
86 612 33 97051 93 177 275 84 509 34
606 80 702 12 53 816 916 37 98092 461
560 90 641 52 751 99023 28 83 147 76
246 74 345 422 859 100087 223 399 486
612 54 872 917 101031 107 44 57 215
78 313 413 610 35 807 31 102096 332
611 4 6 756 984 99 103016 66 111 225
390 476 84 525 51 715 77 104067 112
85 482 650 6 60 723 96 966 105099 91
311 90 628 41 758 106089 98 121 71 210
356 454 879 107111 99 379 467 627

108005 9 102 30 572 73 693 786 109061
2 333 446 745 98 811 17 991 93 110144
85 212 82 326 32 436 96 510 25 111023
108 19 99 250 362 468 576 664 730 64
858 92 112203 494 713 68 877 113099
374 5 480 677 809 43 114000 23 181 287
454 90 601 709 904 115314 97 533 617
76 706 885 982 116071 232 396 492 686
797 978 117008 213 488 72 548 81 90
844 50 118060 185 344 442 597 625 99
725 881 975 87 119079 135 229 316 432
45 9 558 68 92 715 120078 454 64 542
95 716 73 83 870 983 92 121001 287
321 80 422 546 659 64 719 62 964
122078 137 80 86 332 719 76 849 978
123022 43 55 336 48 407 56 540 819
124115 29 78 72 216 83 928 66 125089
156 91 375 495 543 99 777 97 126017
43 160 293 304 858 951 127021 64 375
450 99 629 728 49 800 35 917 128018
214 98 445 521 600 129146 270 73 424
46 542 609 39 764 893 130092 245 430
53 665 802 35 72 903 35 131173 381
445 513 96 693 132055 68 114 70 309
402 34 82 529 924 133197 221 64 95 300
35 419 920 49 134142 202 66 308 598
722 23 85 834 135034 56 128 510 630
785 819 73 912 136325 694 935 137011
539 655 138212 29 310 92 433 87 597
629 94 769 813 917 76 139050 173 323
512 47 723 140051 101 16 90 300 574 92
668 714 19 839 903 31 9 141045 101 39
421 501 34 613 71 731 99 821 142048
110 37 45 54 9 414 718 839 143075 8
100 315 89 470 526 750 840 915 144196
222 87 390 638 145144 77 205 79 90 386
78 412 60 571 717 72 819 24 906 17 36
77 146180 93 227 658 632 147001 181 56
266 473 564 633 70 77 858 930 90
148074 142 232 82 343 403 508 652 722
56 149085 99 102 59 379 443 58 607 54
736 898 150049 158 282 300 14 29 37
42 94 543 614 43 48 705 38 995 151053
71 196 214 309 440 595 695 725 817 60
152121 51 5 319 62 459 87 530 59 81
83 645 59 701 17 835 70 948 153228
401 520 8 650 778 884 154168 218 54
438 532 613 30 85 9 745 849 155014 110
213 20 66 81 306 13 536 58 675 736 95
904 156139 90 279 306 35 54 86 403 15
625 40 776 157003 4 214 381 702 16 55
67 825 54 908 158053 251 321 43 838
159083 155 342 401 32 737 912

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

374 566 9 774 812 1122 443 4 53
610 2353 504 680 888 3219 434 613
862 966 4016 690 983 5065 231 408
35 90 710 904 38 6180 293 316 36 519
716 85 7017 278 304 18 48 959 8030
74 102 479 564 642 9038 261 84 352
805 75 10113 62 305 415 543 788 831
952 11043 138 43 235 374 411 96 480
881 12475 973 13008 370 591 694 725
14204 43 4 469 15044 237 720 891
16032 114 536 768 802 919 17067 348
595 777 940 91 19084 650 20000 370
528 34 59 612 815 26 47 21385 485
514 63 667 81 818 22054 303 13 714
23002 120 295 306 587 606 10 750
24021 282 388 534 799 939 25084 98
776 26188 200 300 43 50 804 27330
571 787 28428 511 769 29117 427 553
612 775 30105 72 262 300 44 59 428
647 31042 277 330 58 448 508 638 771
853 32194 8 280 535 653 994 33005
94 269 485 655 925 34003 55 669 761
35777 93 816 36342 55 412 510 683
872 38148 93 215 326 441 636 819 915
39190 235 327 571 703 40145 230 383
526 41064 141 335 655 740 64 987
42491 910 43170 92 545 52 659 743
44015 176 692 741 845 45248 790 994
46445 522 50 806 47130 58 84 218
300 927 80 48311 49089 215 441 89
672 844 50011 58 126 250 63 602 36
820 1 51138 219 400 592 743 861 52087
240 341 937 53211 443 556 649 54037
113 6 225 98 502 768 55074 93 415 47
850 56056 139 417 876 57177 88 220
72 783 970 58027 59744 919 60120 304
584 707 60 8 802 61102 85 99 344 99

430 82 95 656 71 62433 4 612 98 813
51 63943 64300 469 820 65053 81 252
553 851 66058 137 470 510 888 999
67838 68367 473 81 584 720 892 900
45 94 69069 209 88 356 673 815 24
988 70038 184 723 68 71099 349 564
687 795 880 72212 46 77 316 73000
44 130 58 440 61 934 74657 8 76 738
75062 130 8 268 308 22 699 878 76127
385 523 99 673 952 95 77146 325 438
535 798 78212 328 82 98 456 993 79626
894 904 54 9 80193 494 685 862 96
81057 107 223 81 618 902 82426 80
676 879 941 86 83110 457 840 904
84072 260 306 427 707 85104 455 555
622 49 78 713 80086007 11 62 129 335
76 679 756 87114 96 397 500 7 90
88281 458 89124 247 347 483 759
90328 479 740 91128 325 491 501 841
72 92002 280 315 58 63 764 933 40
93074 309 78 634 753 72 842 904
95047 130 254 96224 414 636 98 754
901 58 97104 524 880 943 98084 155
295 597 645 701 48 804 34 41 72 99242
309 60 490 100121 386 421 75 622
766 950 75 101015 103 225 367 85 633
102168 88 394 510 22 674 878 103470
516 897 104073 121 335 721 838 105140
206 7 384 658 965 106273 334 434 741
946 107 460 503 108104 10 262 439
623 40 838 65 109084 216 309 424 592
612 110248 503 65 99 749 80 111061
148 80 208 350 415 86 525 77 93 703
112212 502 644 788 113098 170 230
48 381 408 746 894 114171 279 523
115074 141 248 372 83 552 750 803
20 116069 427 34 53 516 72 949 116069
427 34 53 516 72 949 117013 321 587
118179 363 550 660 753 998 119327
78 120085 173 463 619 121260 439
588 878 80 969 122097 143 566 81 753
880 123443 774 124237 463 844 125321
96 414 788 941 126162 279 411 511 659
797 127024 221 321 128015 67 200 67
300 643 129023 114 363 130216 335
57 131568 681 869 132207 354 133002
358 704 134528 637 68 817 964 135018
82 722 987 136326 461 618 137052 105

Od listopada znów zbiórka na Pomoc Zimową

Wojewódzkie komitety pomocy bezrobotnym przeprowadzają obecnie akcję likwidacyjną zbiórki za rok 1937-38. W m. listopadzie komitety pomocy bezrobotnym przystąpią do nowej akcji pomocy w okresie zimowym roku 1938-39.

W międzyczasie rozstrzygnięta ma być sprawa formy ściągania świadczeń, gdyż przeciwko dotychczasowemu opodatkowaniu dobrowolnemu, wysuwane są liczne zastrzeżenia, ze względu na systematyczne uchylanie się wielu osób od ciążącego na nich obowiązku.

220 51 401 8 611 81 941 138086 316
70 400 593 985 139034 511 919 140330
463 547 631 782 93 141781 97 142023
79 255 716 870 983 143026 139 282
318 427 46 68 529 69 675 6 144010
383 8 461 582 605 729 40 800 91
145004 200 4 7 85 388 461 546 833 80
146100 35 50 372 461 91 555 840 911
71 147033 71 667 770 148039 83 108
206 22 333 80 561 149054 104 43 297
406 635 88 763 90 150169 290 737 70
841 11074 435 511 613 501 52 662 731
153354 71 414 58 645 908 81 154057
913 155086 149 69 556 156402 586 737
808 57 157250 696 158253 312 419 72
95 680 159102 271 314 741

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 53280

Zł 75.000 padło na nr: 82310

Zł 15.000 na nr. 62520.

Zł 10.000 na nr 138643.

Zł 5.000 na nr 79617.

Zł 2.000 na n-ry: 6363 8665 1671 13811 12547 29097 41661 54857 50210 65581 69399 72117 123324 125954 114139 135187 130221 135999 130309 150899

Zł 1.000 padło na n-ry: 2712 3017 20772 20825 27847 30363 333343 39074 40912 43327 49062 52056 52425 68720 68347 70295 78058 77931 78221 81713 85982 89472 88371 91047 92999 94339 94487 107824 115624 116220 116026 124814 127759 136960 135203 137558 144294 144749 146417 150125 152026 153354 159781 159128

Wygrane po 250 zł

52 158 445 666 1065 2207 319 432
511 74 5 81 733 922 3685 904 4027 68
5394 474 591 602 90 738 42 844 69
6023 72 101 439 563 762 833 945 7312
566 8129 79 804 9114 408 708 10110
230 549 53 646 761 897 951 11039
90 146 604 12378 457 613 712 13383
670 907 14000 33 178 382 507 39 15081
375 529 53 6 776 16209 321 461 506
85 714 60 933 17534 605 71 788 855
18216 320 72 487 19368 793 854 971
20004 56 21147 80 422 573 843 69
22052 696 102 37 301 90 418 65 587
857 946 23029 190 305 577 698 857
24106 772 87 25379 422 51 3 565 718
26045 56 402 23 776 27070 436 58 806
28141 363 461 555 683 932 29005 65
142 98 415 914 37 30134 419 577 600
74 726 74 949 92 31057 451 97 32067
242 446 838 33230 308 463 680 908
34607 719 811 35239 49 453 631 965
36229 546 733 874 37273 464 91 559
710 877 38285 511 645 93 888 39069
181 371 622 759 971 41046 77 196 203
44 872 42224 482 515 54 828 43244
67 397 550 88 44121 370 658 976 45194
214 82 593 891 952 46269 902 47033
113 209 392 924 48240 379 604 29
49229 419 881 919 50059 225 396 565
808 982 51087 414 43 522 54 800 4
36 55 52090 9 169 334 98 608 722 888

53124 618 54256 60 335 46 627 37
780 800 55147 379 86 514 829 56546
773 839 974 57153 93 425 573 965
58054 357 80 671 819 59178 296 343
423 78 573 722 941 60055 398 593 913
61132 54 209 43 64 341 694 943 80
7 62003 327 427 68 506 680 802 63058
70 178 228 442 625 64150 263 567 694
760 890 984 65314 20 47 414 66101
231 522 602 733 826 67408 533 783
93 68024 187 230 304 67 521 793
69505 59 601 886 70046 410 793 931
71085 98 208 378 505 823 72263 528
674 73018 43 74273 997 75268 709
820 952

76182 317 27 82 445 799 77087 423
700 1 5 28 78058 79193 892 925 80389
503 719 74 830 81087 327 475 77 572
687 92 896 929 82229 303 7 547 83107
228 940 84048 255 433 85153 975 82
86218 418 96 844 87130 51 415 683 900
89129 35 59 69 362 71 472 800 85 90067
104 83 341 471 522 50 85 747 822 91018
610 92161 384 606 743 977 93301 594
941 94033 86 172 315 39 517 89 95291
437 910 96060 268 360 93 433 74 571
654 6 704 16 40 846 97165 314 31 826
98141 263 370 411 561 99142 208 370
446 716 25 100239 376 545 68 600 49
914 101310 102251 401 859 922 97
103134 292 768 8866 927 104235 313 904
58 105028 32 87 115 53 797 860 106058
178 96 520 107337 475 781 108486 746
109046 167 277 613 952 110285 562
111227 31 323 77 88 489 568 683 748
821 3 936 112096 107 217 737 893
113001 294 660 782

114595 631 115008 370 825 116534 618
724 43 117285 400 601 118507 767 939
71 119232 440 90 608 44 894 926 50
120544 686 930 52 89 121288 438 122368
842 89 123368 614 963 124410 546 65
860 125048 695 126040 266 368 570 974
127636 128130 383 743 129078 223 826
72 974 130064 154 399 717 881 131128
3294 55 626 89 717 826 132058 345 77
633 133250 313 14 579 808 45 93 135136
39 595 662 935 136590 640 945 137007
204 341 634 82 729 138100 464 552 600
139154 77 611 140386 407 89 520 704
800 141351 871 142299 405 143249 52
66 559 844 924 144167 423 69 573 974
145016 141 274 475 88 523 758 65 8620
146042 155 85 230 147158 730 79 815 45
989 148035 355 610 751 69 813 993
149303 64 766 150209 402 23 613 151194
275 796 809 85 933 77 91 152149 498
153115 387 89 541 84 976 154076 264
547 636 895 155039 829 156138 207 316
872 947 157710 870 946 158156 320 426
635 985 159215 355 707 13 829

Tydzień Miłosierdzia

Zwyczajem lat ubiegłych, Kat. Zw. „Caritas“ organizuje w całej Polsce w dniach 11 — 23 października br. „Tydzień Miłosierdzia“, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc ludziom najbiedniejszym, prowadzenie zakładów dla sierot i starców, kolonii i półkolonii letnich dla dzieci, domów wypoczynkowych oraz warsztatów rzemieślniczych. W ramach powyższego „Tygodnia“ odbędą się kwesty uliczne, przed kościołami, w lokalach publicznych, zbiórki odzieżowe i różne imprezy dochodowe.

Ofiarności społeczeństwa oczekują setki tysięcy głodnych i bosych. „Tydzień Miłosierdzia“ ma je nakarmić i odziać.

Obniżka cen lekarstw

Duże ulgi dla ubogich

Z dniem 10 bm. wchodzi w życie nowa taryfa aptekarska. Nowa taksa wprowadza ogółem obniżkę ceny lekarstw od 10 do 15 proc., poza tym wprowadza ona lekarstwa dla ubogich. Na receptach wystawianych dla ubogich lekarz dopisuje „pro paupere“. Ceny takich lekarstw wynoszą o 40 proc. mniej więcej mniej. Do tych lekarstw aptekarze w wielu wypadkach będą dokładali.

Nowa taryfa wprowadza również jednolite opakowanie. Nie będzie lepszego i gorszego opakowania lekarstw, jak to było dotychczas.

Ponadto ceny specyfików, mają być w ciągu 30 dni przekalkulowane i dostosowane do cen mikstur.

Tylko 150 studentów na I roku stomatologii

W nowym roku akademickim 1938-39 liczba miejsc dla słuchaczów na pierwszym kursie Akademii Stomatologicznej, ograniczono do 150 osób.

Przyjęcie odbywać się będą, jak za lat ubiegłych na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego.

Egzamin ten odbędzie się w dniu 20 września w sali Anatomicum przy ulicy Chałubińskiego. Napływ kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do Akademii Stomatologicznej jest bardzo znaczny, gdyż już w pierwszych dniach zapisów, wpłynęło przeszło 300 podań.

—

Ulgi wojskowego w gimnazjach państwowych

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorium w sprawie przyznawania w gimnazjach państwowych ulg w opłacie czesnego. W pierwszej kolejności ulgi udzielane będą dzieciom wojskowych i inwalidów oraz urzędników państwowych.

Przed celownikiem

Zapisy na niedzielę

Początek gonitw godz. 14.

GONITWA 1. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.
Pegazus, Lajkonik, Donka, Ruń II, Ogaden, Turcja, Ikaria, Elba.

GONITWA 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Novara, Kirkor II, Toast, Cziczikar, Pull, Diana, Armand.

GONITWA 3. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 mtr.
Lulu, En avant, Mousquetaire, Dal, Isolano, Iffet.

GONITWA 4. Nagroda Fils du Vent 10.000 zł. Dystans 2400 mtr.
Escorial, Witamina, Kszyk, Złom, Rosa II.

GONITWA 5. Nagroda Mokotowska 7.000 zł. Dystans 1100 mtr.
Stasia, Kniaź, Barbaria, Ars.

GONITWA 6. Nagroda Skoków 7.000 zł. Dystans 2400 mtr.
Habdank, Kitty Villars, Iris, Neon, Nola.

GONITWA 7. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
Jenny, Orkan, Harmattan, Flamand, Aza, Perzeus, Paiva, Kulfon.

GONITWA 8. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.
Markiz II, Jaguar. Derwisz III, Oviette Cherie, Bryza, Mariasz, Królowa.

Bliższe szczegóły wraz z typami podamy w jutrzejszym numerze.

Kreda na płocie

ułatwiać, a nie utrudniać!

Jak każdy mieszkaniec terenu COP jestem z tego dumnym, bo każdy pochodzący stąd jest dziś atrakcją mile widzianą i goszczoną. Dziwić się temu nie można. Każdy radby usłyszeć, co tu nowego, czy nie można by znaleźć jakiejś posady, lub czy nie daloby się zarobić...

W intencjach władz, urzędów, przedsiębiorstw oraz społeczeństwa tutejszego leży, by głosić cuda o COP oraz panujących tu stosunkach. Głosimy je zatem oraz wzywamy przeróżnymi apelami i reportażami, by ludzie dobrej woli śpieszyli z kapitałami w nasze strony, śpieszyli do tut. „Eldorada“, aby mogli ziszczać najśmielsze nawet marzenia o dobrobycie i fortunie.

Ten i ów pakuje manatki, jedzie na dworzec i kupiwszy bilet — sfery podróżujące „darmochą“, nie są tu mile widziane — zjeżdża do Niska...

Przyjechawszy tu, nawiązuje przede wszystkim kontakt z tubylcami, informuje się o możliwościach, decyduje się na to lub owo, i przystępuje do realizacji powziętych planów.

Wszystko to o czym wspomniałem pokrótce, jest jedną stroną medalu — przyglądnijmy się teraz ale i odwrotnej.

Znane przysłowie powiada: wszystko można, co nie można, byle z cicha i z ostrożna... Nie każdy hołduje jednak śmiałej i ryzykownej tej teorii. Ogół pragnie dążyć do celu, krocząc drogami legalnymi, poszukując sankcyj władz i urzędów dla swoich poczynań. W tym leży sęk sprawy, bo właśnie ta odwrotna strona medalu jest początkiem przykrości...

Wprawdzie słyszy i czytuje się o tym, że inwestującym kapitały na terenie COP powinne i mają władze i urzędy pod każdym względem iść na rękę, niestety tak jednak nie jest... bo czynią wiele trudności.

Są ludzie, którzy przyznając słuszność powiedzonce: każdy początek bywa trudnym... nie tracąc nadziei, borykają i zmagają się z trudnościami, które spotykają na drodze do szczęścia, ale są i tacy, którzy zniechęcają się, upadają na duchu, kupują bilet powrotny oraz wracają tam, skąd przybyli, rezygnując z marzeń o „Eldoradzie“...

Pytam się czy nie daloby się istniejące ustawy i zarządzenia interpretować tak, by nie znajdywać w nich jedynie bata na ludzi dobrej woli? Wszakże COP na takich ludzi czeka...

„OPAL“

WYŻSZA FILOZOFIA



— Wuju, gdy osa siada na kaktus, czy wtedy osa kłuje kaktus, czy kaktus osę?

Spowiedź ex-więźnia (18)

Doktór Leokadia Zebek na równi pochyłej

SIEDLCE, we wrześniu.

Powiedziałem mu bez żadnych osłonek — rubasznie:

— Słuchaj Anatol, chłopie kochany, ja nie jestem w ogóle... babą! Zrozum, przyjacielu, że pomimo swych najszczerszych chęci, nic z tego by nie wyszło, nawet przy mej zgodzie— bo chłopaka masz przed sobą — brata Jaśki! Zrozumiano młodzieńcze?

Nie? — O, to stanowczo nie! Nie bądź uparty!

— Później w słowach dosadnych, trywialnych i brudnych tłumaczyłem mu, że miłość swą skierował pod złym adresem, — że uczynił fatalny błąd zmieniając objekt swych westchnień.

— Kochałeś bracie, ładną, normalną i zdrową pannę, mą siostrę, raptem zachciało ci się drugiej, donżuanie — a ona „okazała się“ mężczyzną!

I w dodatku typem nawskroś niemoralnym — wręcz przestępczym.

Bo ty wiesz chyba, mój drogi, że „doktoreczka Leokadia Zebek“, którą wielbisz, lada dzień może pójść za kratki — za ordynarne oszustwa?!

Sędzia Anatol złamany, z rozpaczą w oczach budził litość i był godzien pożałowania.

— Nie wiedziałem już, co mam z nim robić — opowiadał Duglasiński — jedno nie ulegało wątpliwości — a mianowicie to, że Anatol nie wierzył mi, sądząc, iż żartuję z niego. Że nie mam litości.

Rozstaliśmy się po mniej więcej godzinie. Przyrzekł mi zachowywać się rozsądnie i nie robić głupstw.

Uspokojny wróciłem do domu.

A w godzinę później wezwano mnie do niego, gdyż dogorywał już! Wpakował sobie dwie kule w okolice serca, strzelając z rewolweru dużego kalibru. To jednak nie przyniosło pożądanego skutku.

Wtedy, tracąc już przytomność, palnął w skroń i naruszył mózg.

Anatol Pryszcz był dziwnie upartym samobójcą. Skonał mi na rękach coś szepcząc — nie dosłyszałem tylko — co?

Lecz domyślałem się treści tych ostatnich słów..

Śmierć narzeczonego Jaśki wywarła przygnębiające wrażenia na mieszkańcach Chomątkowa. Komentarzom nie było końca.

Każdy wypadek ten tłumaczył inaczej. Tragedia młodego sędziego poruszyła wszystkie umysły i serca. — Miasteczko upodobniło się do ula lub gniazda os.

— A co się stało z Jaśką — przerwałem.

— Na wieść o nagłym zgonie Anatola zemdlała — chorowała przez dwa miesiące, walcząc ze śmiercią. A gdy wróciła do zdrowia powiedziała mi:

— To kara za nasze łotrostwa, Ireneusz — nie mam żalu do Boga, że mi zabrał Anatola. Mam żal do siebie samej — pomagając ci bowiem w twym „dziele“ ściągnęłam na swą głowę nieszczęście. Jasne przecież i oczywiste!

— Nic na to nie mogłem odpowiedzieć, ponieważ miała dużo racji.

Staczaliśmy się po równi pochyłej.

U kresu zaś naszej wędrówki widziałem bramę więzienną, strażników w zielonych mundurach i długi wąż ludzi idących w szarych ubraniach.

Wśród nich poznałem siebie — miałem ogoloną głowę, ziemistą cerę i zapadłe oczy.

To mnie czekało. Przeczuwałem prędki koniec mej „działalności lekarskiej“.

Pogardzałem sobą, brzydziłem się życia oszusta i mistyfikatora.

Śmierć Anatola zgasiła mą radość życia, chęć do pracy i zarobkowania w dotychczasowy sposób.

Kiedyś gdy zadręczały mnie ponure myśli i wyrzuty sumienia „zerwałam“ z dyrektorem cukrowni.

Wszystkie kosztowności, wartości około 10 tysięcy złotych „zwróciłam“ mu bez cienia żalu.

— Wszystko skończone, bierz to i uciekaj staruszku! — powiedziałem na pożegnanie.

Ten jednak żadnego głupstwa nie popełnił.

Ostatnie dni przed zdemaskowaniem nie „przyjmowałam“ chorych.

Wydawaliśmy zaoszczędzone pieniądze i czekaliśmy zakończenia tej tragi-komedii.

Czułem się jak skazaniec — opowiadał Duglasiński, biedny, wykolejony człowiek.

Z hrabiną Anką Płaksa-Buksińską nie widywałem się, z powodu jej stanu zdrowia — była w ciąży i spodziewała się zostać matką.

Pusty śmiech mnie ogarnął, gdy myślałem o przyszłym spadkobiercy hrabiowskiej fortuny, który mógł odziedziczyć awanturniczy natura swego prawdziwego ojca — i wszystkie jego „zalety“ charakteru.

J. JUNOSZA-GZOWSKI



Jak z dromadera powstał wielbląd

WITOLD POPRZĘCKI 3

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Największy „radykał“ z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

I może dopiero teraz, patrząc na te dwie stare baby Antoni uświadomił sobie, że oto jest z powrotem w swojej rodzinnej wsi, że ciemna cela bez słońca została za nim raz na zawsze, a on już tu umrze i tu go pochowają. Kto wie, może ta sama zasuszona Woźniaczka pójdzie za jego pogrzebem, boć ona przecież nikogo z rodziny sama nie ma, to i chodzi za pogrzebem wszystkich we wsi i w okolicy. Ona jedna daje na mszę św. za takich, co rodzina nie może, ona chyba jedna modli się za takich, co bez rodziny na mogiłki są odprowadzani.

Gdy tak sobie to wszystko rozważył, ogarnęło go takie rozrzewnienie, jak wczoraj, kiedy po raz pierwszy zobaczył horyzont, znalazłszy się za murami więzienia i miasta. Dopiero teraz zrozumiał, jak bliskie mu jest wszystko, począwszy od drewnianej figury Pana Boga, skończywszy na tej zasuszonej Woźniaczce.

— Panie Jezu... — wymamrotał w stronę wielkiego ołtarza. — Spraw, żebym tu już został, żebym nie musiał stąd iść dalej...

W tym momencie poczuł na ramieniu dotknięcie czyjejś ręki. To był kościelny.

— Ksiądz proboszcz zasiądzie w tamtym konfesjonale — oznajmił całkiem już grzecznie surowy urzędnik kościoła.

Antoni podziękował i bez wahania skierował się w stronę tego właśnie konfesjonału, przy którym spowiadał się przed dziesięciu laty w Wielkim Tygodniu, przed tym strasznym dniem, kiedy go aresztowano.

Skrzypnęły drzwi od zakrystii — na progu stanął ksiądz proboszcz Sawicki. Siwą zupełnie głowę nakrył biretem i rozejrzał się po kościele. Bez trudu zauważył łachmaniarza, o którym mówił mu kościelny, więc poważnym swoim krokiem ruszył do konfesjonału. Doszedł, usiadł i osłoniwszy twarz stułą przechylił się w stronę penitenta.

Widząc to Antoni wolno i dobitnie rozpoczął swoją spowiedź. Tę spowiedź, na którą, jak na wszystko czekał dziesięć lat, spowiedź, którą musiał odbyć...

— Ja jestem Antoni Wiaderny...

Na dźwięk tego imienia ksiądz żachnął się i cofnął się w konfesjonale, jakby usłyszał coś strasznego. Antoni Wiaderny... Morderca... Największa zakała wsi największa hańba...

— Wiaderny, Antoni Wiaderny... — powtórzył ksiądz niemal głośno.

— Sąd ludzki jest już poza mną... — mówił spokojnie penitent. — Ale sąd Boski może mnie zaskoczyć lada chwila... Dlategom tu przyszedł... Przyszedłem wyznać, że choć odcierpiałem wszystko, ale... proszę księdza... nie ja byłem mordercą.

— Nie ty byłeś... mordercą? — zdumiał się ksiądz. — A przecież... przecież przyznałeś się w sądzie?

— Przyznałem się, bom wiedział, że Mateusz się nie przyzna. Widziałem, że on już jest na złej drodze, z której nic go nie cofnie. Ja, proszę księdza, w więzieniu dużo przeczytałem, wiele przecierpiałem i przemyślałem. Ja już nie jestem ciemny chłop, który nawet mówić nie umiał...

— A czyś ty zawiadomił sąd o tym, że ty nie jesteś mordercą? — przerwał ksiądz. — Przecież jeżeli nie ty zabiłeś Suchowicza...

— Pan Bóg powiedział: „Zemsta jest moją...“ Ja nie przyszedłem tutaj, żeby się mścić...

Siwa głowa kapłana zatrzęsła się z podziwu. Oto przyszedł taki łachmaniarz wypuszczony wczoraj z więzienia i jego sześćdziesięcioletniego starca uczy... przebaczać...

Jak spowiadał w tym kościele ze trzydzieści lat, tak jeszcze nigdy nie zdarzyło mu się mówić z takim grzesznikiem. Bo i z czymże tu przyszedł ten Wiaderny?

— Skłamałem... Przyznaję się, że skłamałem. A co gorsze, nie żałuję tego, że skłamałem przed sądem i utrudniłem sprawiedliwy wymiar kary... — mówił dalej Antoni. — W czterech ścianach celi, bez słońca, jak się wejrzy w siebie, inaczej się patrzy na te wszystkie sprawy...

Baby już ukończyły sprzątanie przy głównym ołtarzu i przeszły do drewnianej figury przy bocznym ołtarzyku. Kościelny widząc to, ruszył do zakrystii, aby ze skrzyni wyjąć nowe świece przed wielki ołtarz...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5